Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

ROK II. | ŁODZ, CZWARTEK 6 LISTOPADA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 303

REDAKCJA i ADMINISTRACJA. PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Napad sowiecki na Ostróg.

Podpalono hale targowe na pograniczu polsko-sowieckim.

Równo, 5 listopada.

Dziś o g. 3 min. 30 w nocy bolszewicy podpalili hale w Ostrogu, Hale te były zbudowane w r. 1921 dla handlu wymiennego z Rosją sowiecką. Hale znajdują się częściowo na terytorjum Rzplitej częściowo zaś na terytorjum sowieckiem. Z obu stron ciągną się graniczne druty kolczaste.

Do hal dopuszczeni są kupcy polacy, którzy wylegitymują się zezwoleniem naszych władz na handel graniczny.

Jednocześnie od strony sowieckiej rozległa się strzelanina zaczajonej tylarjery, prawdopodobnie regularnego wojska sowieckiego.

Ratowanie płonących domów było niemożliwe.

Zabici zostali z naszej strony policjant i stróż hal, które spłonęły doszczętnie.

Wezwany pułk 19-ty ułanów rozpoczął odstrzeliwanie się i zmusił bolszewików do zaprzestania ognia.

Zabito jednego z podpalaczy.

SZCZEGÓŁY NAPADU POD BARANOWICZAMI.

Wilno, 5 listopada.

Według ustalonych już danych, w napadniętym pod Leśną pociągu znajdowało się 5 oficerów i 10 żołnierzy, z tych dwóch uzbrojonych — oraz dwóch posterunkowych policji. Posterunkowi ci stanowili eskortę więźnia, którego przewozili pociągiem nr. 821.

Eskorta, która prowadziła pociąg z Baranowicz, w liczbie 8-iu ludzi, z niewiadomych przyczyn została na granicy wojew. Nowogódzkiego zdjęta, wobec czego pociąg szedł dalej bez żadnej osłony.

W czasie strzelaniny został ranny por. Zdziarski z 20 p.a.p. oraz wachm. 27 p. ułanów. Płatnikowi dyrekcji kolejowej, Stan. Siemienowi, zrabowano 3.500 zł.

Bandyci byli uzbrojeni częściowo w mundury rosyjskie, częściowo zaś — po chłopsku. Mówili podczas napadu po rosyjsku. Przywódca bandy miał na sobie czarną kurtkę skórzaną i oficerskie spodnie gallifee.

Aresztowano 52 osoby, podejrzane o udział w napadzie. Jednego z bandytów rozpoznawał rotm. 26 p. ul., Duszyński, który został w pociągu doszczętnie obrabowany. Również w 3ch innych z aresztowanych poznano uczestników napadu.

Część podejrzanych o udział w napadzie należy do służby kolejowej. Aresztowano osobnika, który był informatorem bandy.

Oddziały pościgowe nawiązały dwukrotnie kontakt z grupą bandytów, uciekających w kierunku pow. słonińskiego Grupa ta dąży do przedostania się na teren województwa Poleskiego, by tam ukryć się w pińskich błotach.

W obu wypadkach wywiązała się strzelanina, lecz ponieważ w kontakt z bandyta weszły tylko patrole policyjne — rabusie zdołali zbiedz do lasu i bagnisk.

AKCJA POŚCIGOWA.

Agencja Wschodnia.

Nowogródek, 5 listopada.

Akcja pościgowa za bandą, która napadła na pociąg pod Leśną, trwa. Dotychczas schwytano 4 bandytów. Aresztowano też chłopca, Pawła Skierkę, lat 17, który był przewodnikiem bandy w czasie odwrotu.

ZJAZD STAROSTÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Nowogródek, 5 listopada.

W dniu 4 i 5 obradował pod przewodnictwem gen. Januszajtisa zjazd starostw województwa nowogrodzkiego.

O wstąpienie p. Thugutta do rządu.

Konferencje z p. premjerem. — Prezydent Wojciechowski zjadł wczoraj kolację u p. Grabskiego.

Wczoraj p. premjer Grabski przyjął o godzinie 2-ej po południu posła Stanisława Thugutta, proponując mu objęcie teki ministra spr. wewnętrznych w jego gabinecie, i informując się zarazem o jego stosunku do klubu sejmowego Z. P. S. L. Poseł Thugutt wysunął szereg warunków od uwzględnienia, których uzależnia przyjęcie teki.

Przedewszystkiem oświadczył, on iż musi uzyskać od premjera gwarancje, że ustawy kresowe będą zrealizowane, ze swej strony p. Grabski wysunął również zastrzeżenia.

Poseł Thugutt poprosił o czas do namysłu.

Definitywnego załatwienia sprawy należy się spodziewać w piątek.

Wczoraj do późnego wieczora obradował klub „Wyzwolenia". Omawiano sprawę stosunku klubu do p. Thugutta. Uchwał żadnych w tej nie powzięto.

Natomiast przyjęto rezolucję według której przed każdą sesją sejmową mają się odbywać wybory nowego zarządu.

Należy się spodziewać nowych wyborów do zarządu klubu „Wyzwolenia".

***

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje: Aby poinformować się o zamiarach rekonstrukcyjnych p. Grabskiego, prezydent Wojciechowski udał się wczoraj wieczorem do prywatnego mieszkania p. premjera. P. Wojciechowski spożył kolację u p. premjera.

Echa jednego policzka.

na który endecja --- jak zwykle --- reaguje matactwami

Warszawski korespondent „Republi" telefonuje:

Sprawa posła Miedzińskiego z pos. Rabskim stanowi w dalszym ciągu przedmiot rozmów całego Sejmu.

We wczorajszym „Kurjerze Warszawskim" ukazało się oświadczenie, które uważać nleży za oficjalne stanowisko pos. Rabskiego. Czytamy tam:

„Napaść wczorajsza w sejmie, z rewolwerm w ręku, może wywołać w społeczeństwie nową falę niechęci, przeciwko naszej izbie prawodawczej. Tu tkwi prawdziwe niebezpieczeństwo dla kraju. Należy też dokładnie uświadomić opinję, aby ona nie idenfikowała ogółu polskiego z jednostkami i ich klubem, stanowiącym, jak powszechnie wiadomo, przytułek nietylko dla wszelkich nieudolności, ale również dla wszelkich ambicji i żądz osobistych. „Wyzwolenie", stronnictwo bez idei, bez doktryny, bez programu, bez poczucia odpowiedzialności, bez zmysłu państwowego, stało się „salonem odrzuconych", do którego skrywająą się ci, co nie mogli zagrzać miiejsca w żadnem środowisku szczerze ideowem. To też anarchja, panująca w klubie, rozlewa się na wszystkie działania jego członków".

Jest to zręczne posunięcie p. Rabskiego, aby sprawę mimo wszystko skierować na tory wyłącznie polityczne z wykluczeniem personalnych.

Szkoda, iż p. Rabski nie porozumiał się przedtym ze swymi przyjaciółmi z „Gazety Warszawskiej", którzy piszą:

„Zachowanie się p. Miedzińskiego zwalnia nas od obowiązku dłuższego roztrząsania sprawy podk ątem widzenia prawideł postępowania honorowego. Kto w sprawie politycznej związanej z obroną pamięci czczonego przez cały naród człowieka unika światła sądu honorowego, a później z rewolwerem w kieszeni przygotowuje się do napaści ten z góry rezygnuje z przywilejów, przysługujących ludziom, którzy swój stosunek do honoru regulują nie ślepymi odruchami, ale uczciwą i świadomą wolą.

Sprawy honorowe mogą być rozstrzygane tylko na równym poziomie. Swem zachowaniem się p. Miedziński pozbawił siebie takiej możności w stosunku do p. Rabskiego. Dzisiaj nie dzieli ich już tylko zatarg, ale przedewszystkiem zasadnicza różnica w wewnętrznym i decydującym stosunku do honoru obywatela i posła".

***

Poseł Miedziński wystosował do pana marszałka Rataja następujący list:

„Załączając komunikat klubu poselskiego Z. P. S. L., mam zaszczyt prosić p. marszałka o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania z orzeczenia sądu honorowego wynikające:

1) czy zatarg mój z p. Władysławem Rabskim w kuluarach Sejmu dnia 4 bm. miał charakter napaśc i nie nadaje się do traktowania na drodze honorowej;

2) czy postępowanie moje w sprawie zajścia z p. Rabskim uchybiało zasadom postępowania honorowego.

Pozwalam sobie zaznaczyć, że komunikat klubu polskiego Z. P. S. L. poddający w wątpliwość poprawność mego postępowania jako człowieka honoru stanowi wypadek podpadający ściśle pod paragraf 90 obrad Sejmu ze względu na charakter sprawy jakoteż dlatego, że działo się to na gruncie Sejmu".

Poseł Miedziński proponuje jako arbitra ze swej strony p. Poniatowskiego.

Frakcja sjonistyczna w Sejmie.

Rozbicie jedności koła żydowskiego.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje: W związku z uchwałami naczelnej rady sjonistycznej. Sjoniści członkowie sejmowego Koła żydowskiego mają u tych dniach ukonstytuować się, jako oddzielna frakcja sjonistyczna.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 5 listopada.

W najbliższym czasie mają się rozpocząć rokowania gospodarcze polsko-niemieckie. Wznowione również będą pertraktacje rozpoczęte w swoim czasie w Dreźnie, obejmujące całokształt zagadnień, wynikających z traktatu wersalskiego.

SĘDZIOWIE NIE BĘDĄ POLITYKOWAĆ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 5 listopada

Sejmowa komisja prawnicza przy udziale ministra sprawiedliwości Wygano wskiego, i sędziego sądu najwyższego Rappaporta dyskutowała nad art. 4 pragmatyki dla sędziów, która w brzmieniu [illegible] zakazuje sędziom brać udział w życiu politycznem.

Większość komisji oświadczyła się za tem.

SPÓŁDZIELNIE A PODATEK MAJĄTKOWY.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Ponieważ niektóre spółdzielnie spożywcze, którym przysługuje prawo zwolnienia od podatku majątkowego popłaciły pewne kwoty tytułem zaliczek, inne zaś spółdzielnie, podlegające opłacie podatku majątkowego wpłaciły tytułem zaliczek wyższe kwoty, ministerstwo skarbu zarządziło, aby w ten sposób powstałe nadpłaty zostały na skutek indywidualnych próśb płatników zaliczone natychmiast na podatek przemysłowy tych spółdzielni bądź też przekazane im do zwrotu w gotówce.

ZAKŁADY AMUNICYJNE W GDAŃSKU.

Gdańsk, 5 listopada.

Prace około budowy polskich składów amunicyjnych na Westerplatte postępują szybko naprzód.

Po wykarczowaniu terenu rozpoczęto budowy ziemne na całym obszarze i ułożono szyny kolejowe. Przez cały dzień zajęte są przy robotach trzy lokomotywy. Po połączeniu terenu robót z siecią kolejową, rozpoczną się prace na wydmach nadbrzeżnych . Rozpoczęto już układanie szyn od portów Weichselmuende" i „Keisershafen" w kierunku Westerplatte. W kilku miejscowościach ze względu na nierówność terenu, trzeba będzie wykopać dwu i trzymetrowe przekopy.

Halę nadbrzeżną zajęto na biuro budowlane. Na mieiscu ogrodu kuracyjnego znajdują się obecnie składy drzewa.

Expose min. Skrzyńskiego w Senacie

jest jeszcze jednym dowodem bogactwa frazeologicznego p. ministra, ale nie zawiera ani jednej nowej, oryginalnej polskiej myśli politycznej.

Warszawa, 5 listopada.

Mowa ministra spraw zagranicznych, Skrzyńskiego, wygłoszona w dniu 5 listopada na posiedzeniu senatu.

Po raz trzeci zabieram głos od mego powrótu z Genewy, pragnąc dać wysokiej Izbie obraz tych prac i realnych wysiłków, które ujęte w formę protokułu, podpisanego przez rządy — zajmowały i zajmować będą w przyszłości świat polityczny po wszech krajach.

Nie będę powracał do strony technicznej tego instrumentu, nie będę rozkładał na sprężyny, czyli artykuły. Mówiłem o tem na komisji spraw zagranicznych, mówiłem długo, bardzo długo. Nie chciałbym panów senatorów nużyć powtarzaniem, tembardziej, że miałem przyjemność widzieć jednego z pośród panów na komisji.

Chciałbym wyjaśnić wątpliwości i odpowiedzieć na krytyki, z któremi ten protokuł by się na ziemi polskiej spotkał. Nie spotkał się z żadnemi, przynajmniej z takiemi, które wytrzymują próbę czytania dokumentu. Należy wpierw rozdzielić protokuł na jego części składowe:

Po pierwsze należy stwierdzić, że część, odnosząca się do międzynarodowej sprawiedliwości, do arbitrażu, zmierza prosto do celu, do którego ludzkość zmierza. Choćby nawet arbitraż nie miał wejść w życie w tej rozciągłości, jaką przewiduje protokuł, to jego wytyczne, otrzymują prawo obywatelstwa w stosunkach międzynarodowych, nie wykluczając wojen, co miałoby miejsce w razie pełnego działania protokułu, i przyczyniają się do utrudnienia i opóźnieniach wybuchów wojennych. A to już wiele: warto sobie bowiem tutaj przypomnieć lipiec 1914 r.

Część trzecia, odnosząca się do ograniczenia zbrojeń, jest otwarta dla dłuższych rozważań i badań. Tak pożądane, jakby to ograniczenie być mogło, nie da się urzeczywistnić bez urzeczywistniania naczelnego postulatu bezpieczeństwa.

Nie można ograniczyć zbrojeń bez gwarancji i bezpieczeństwa.

Tu jest punkt najbardziej drażliwy w całej konstrukcji. Zależnie, zresztą, od tego ma się rozwiązać problem uniwersalności Ligi narodów. Krytycy protokułu mają samą grę. Pytają poprostu: po co te zabiegi, kiedy grunt — to bezpieczeństwo, które leży w samopomocy. Ludzkość ma dosyć tego uproszczonego rozwiązania, którego bardzo względną wartość potrafiła ocenić i stara się ten problem pogłębić.

Niektórzy sądzą, że protokuł był dziełem kilku tygodni, dziełem kilku polityków, idealistów i poetów, przeważnie lewicowców, że był dziełem podania sobie przez kanał rąk dwóch premjerów i że jest on zdany na łaskę jakiejś nagłej zmiany. Rzecz się ma inaczej. Trzeba przypomnieć, iż protokuł zapuścił swe korzenie w pakcie Ligi narodów i nad nim pracowali nietylko Mac Donald, ale także Lloyd George, Balfour, Robert Cecil, nietylko Herriot, ale także Clemenceau. To znaczy, że protokuł nie jest tworem jakiejś koterji, ale wyrazem sił duchowych, drzemiących w głębiach ludzkości powojennej. W razie nieprzyjęcia go, pozostanie latarnią morską, wskazującą żeglarzom, walczącym w nocy z żywiołem, — drogę.

W razie, gdyby, czego żywo pragniemy, ale co od nas nie zależy, protokuł wszedł w życie jako norma obowiązująca w stosunkach międzynarodowych, to nie zawahałbym się powiedzieć, że dzień, w którym się to stanie, będzie dniem święta wielkiego.

Sceptycy by powiedzieli, iż **bywały umowy solennie podpisywane, a jednak niczego nie zdołały zabezpieczyć**

— naprzykład kongres wiedeński. Gdyby protokuł genewski miał tak długo działać, jak kongres wiedeński, to byłby wielkiem dziełem. Na kongresie wiedeńskiim pogromcy Napoleona postanawoli obronić świat przeciw wojnom rewolucyjnym i oprzeć go sur la legitimite ich dynastji, a w ten sposób zapewniili pokój na blisko pół wieku, aż po rok 1914. Szanujmy jednak nasze własne podpisy, iżbyśmy wątpili o innych.

Był wprawdzie ktoś, kto powiedział, że dokument międzynarodowy, to szmata papieru, ale nim nie był i nie będzie Polak. **Protokuł jest korzystniejszy dla państw mniejszych, o granicach otwartych, niż dla państw, otoczonych morzem** Łatwiej go przyjąć Polsce, niż Wielkiej Brytanji.

Naczelny interes utrzymania pokoju potrzebny jest wszystkim, bez różnicy ich potęg i ich pozornych zabezpieczeń. Dla Polski protokuł zawiera nic mniejszego, jak gwarancję granic i uznanie traktatu przez zbiorowość narodów.

Mogliby być tacy, którzy powiedzą: Poco te zabiegi, jeśli zważymy, że protokuł jest zależny od innych: Polska może czekać spokojnie. Polska, która jest pokojową, nie potrzebuje być przekonywana o wartości pokoju. Wszyscy powinni wiedzieć, że Polska jest pokojową. Tak nie jest. Dla pokoju nie wystarczy pragnienie — trzeba go chcieć. Pokój nie dostaje się w prezencie — trzeba go zdobyć. Trzeba iść z prądem pokoju, albo on sam obróci się przeciw nam.

Ze zgrozą świat widzi z jednej strony olbrzymie zbrojenia, prowadzące do wybuchu wojny, do najokropniejszej katastrofy,

z drugiej strony jest sprawiedliwość międzynarodowa.

To drugie jest nieprawdopodobne, mówią sceptycy, to drugie jest pewne. I oto na dwóch szalach wagi mamy pewność, ale to absolutną pewność katastrofy, a na drugiej możliwość — ale ratunku. To świat ma do wyboru między pewnością a możliwością.

Gdyby Polska miała rzucić ciężar, któryby miał ją przeważyć, na którą szalę go rzuci?

Niech panowie senatorowie odpowiedzą w swem sumieniu, ja odpowiedziałem już w niem.

Polska potrzebuje dla spełnienia swego posłannictwa kredytu moralnego i ma terjalnego. Wiem i czuję, że gdyby się udało uzyskać w jednej chwili idealny plebiscyt całego narodu, jak chce współżyć z ludzkością, to ze wszystkich zakątków kraju usłyszelibyśmy jeden głos, głoszący światu dobrą wolę, współpracy zgodności i pokoju. A że tak jest — świat powinien o tem wiedzieć.

Ulgi dla płatników podatku dochodowego.

Zwolnienie całkowite od podatku drobnych handlarzy i rzemieślników. — Odroczenia i rozkładanie na raty dla podatników słabych ekonomicznie.

Warsz. kor. handlowy „Republiki" telefonuje:

Inspektorzy ministerjum skarbu, czuwający nad prawidłowym wymiarem podatków, stwierdzili iż w niektórych okręgach pociągnięto do podatku dochodowego najdrobniejszych nawet płatników podatku przemysłowego jak np. rękodzielników, i straganiarzy, którzy wykonywują swój zawód bez sił najemnych, a których dochód w roku ubiegłym żadną miarą nie mógł dosięgnąć ustawowego minimum egzystencji.

Z tego powodu celem zapobieżenia na przyszłość tego rodzaju nieprawidłowościom ministerstwo skarbu zarządziło aby przewodniczący komisji szacunkowej podatku dochodowego w okręgach w których nieprawidłowości miały miejsce, przystąpili niezwłocznie do sporządzenia listy tych płatników podatku dochodowego **z pośród drobnych rzemieślników i przekupniów, co do których można bezpośrednio ustalić, że osiągnięty przez nich w r. ub. dochód nie przekroczył ustawowego minimum egzystencji.** W listach tych winni być uwzględnieni również gospodarze mało rolni, których opodatkowano za bieżący rok podatkowy wbrew ustawie z dnia 10 stycznia r. b.

Wykaz nieprawidłowo pociągniętych do podatku dochodowego osób ma być przedstawiony przez naczelników urzędów, względnie inspektorów skarbowych komisjom odwoławczym w formie protestu z wnioskiem **o zwolnienie ich od podatku, zgodnie z opinją właściwej komisji szacunkowej. Termin ostateczny do wniesienia tego rodzaju protestów ministerstwo skarbu ustanowiło na dzień 15 listopada rb., zalecając wstrzymać egzekucję podatku aż do ostatecznego załatwienia protestu przez komisję odwoławczą.**

Jednocześnie ministerstwo skarbu upoważniło naczelników urzędów podatkowych i inspektorów skarbowych do rozkładania na raty bądź udzielania odroczeń wpłaty podatku dochodowego przez osoby, których ekonomiczne położenie nie pozwala na uiszczenie całej wymierzonej należności podatkowej. Odroczenia mogą być udzielane najdalej do 20 grudnia rb., aby przed końcem roku należne kwoty mogły być ściągnięte. W wypadkach gdy przewodniczący komisji szacunkowej przedstawią komisjom odwoławczym wnioski o zmniejszenie wymierzonego podatku, egzekucja należności ma być ograniczona do kwoty podatku, zaprojektowanej we wnioskach komisji szacunkowej.

Olbrzymie powodzie w Europie

Berlin, 5 listopada.

Katastrofa w Nadrenji przybiera coraz większe rozmiary. Wszystkie rzeki wystąpiły z brzegów, poprzerywały tamy, pozalewały miasta i wsie, wyrządzając szkody, obliczone na miljony marek złotych.

Duisburg stoi kompletnie pod wodą, pod Wiesbadenem na przestrzeni 5000 mtr. tor jest zmyty. W Kolonji woda pod nosi się z godziny na godzinę, niektóre dzielnice są zupełnie zalane wodą, a ruch pociągowy wstrzymany. W Koenigswinter cała linja kolejowa zalana wodą, w Rehmagen zalane są zupełnie doki, w Neuwitz woda wtargnęła do domów mieszkalnych, ulice miasta są pod wodą. W Koblencji i w okolicach Ren wystąpił z brzegów, zalewając miasto. Powódź wzmaga się dalej i grozi jeszcze większą katastrofą. Ludność w popłochu ucieka, opuszczając obszar powodzi.

Nr. 303. REPUBLIKA 6 listopada 1924

Od Korfantego do nowych wyborów.

Sprawa o sprzedaż i kupno „Rzeczypospolitej" poszłaby już oddawna w zapomnienie, gdyby na pierwszy plan w tej sprawie nie wysunęły się momenty nawskroś polityczne, a mianowicie rozłam wśród stronnictw, zwanych powszechnie pod firmą „ósemki".

Cóż się bowiem stało? Korfanty kupił pismo od Paderewskiego. W całym świecie tranzakcje takie są na porządku dziennym. Przed kilku laty lord Rothermere kupił od spadkobierców lorda Northcliffa „Times", który doprawdy zrósł się z organizmem państwowym W. Brytanji i stanowił niejako jego część składową, podczas gdy „Rzeczpospolita" służyła stale celom bardzo wąskim — partyjnym oraz była stopniem do prywatnej karjery p. Strońskiego, który przy jej pomocy ze zwykłego politycznego profesora został naraz politycznym przywódcą posłem i niedoszłym stałym kandydatem na ministra spraw zagranicznych. We Francji handel prasą stał się zwyczajem. Pocóż, zresztą, szukać aż tak daleko? W Warszawie „Kurjer Polski" w ciągu ostatnich lat zmienił kilkakrotnie właścicieli, a jednak nic się o tym nie mówiło i nikt nie prowadził bojkotu „Kurjera". Szerokich mas publiczności czytającej absolutnie nie interesuje, kto dopłaca do wydawnictwa miljony złotych, czy też kto na nim zarabia. Jest rzeczą esencjonalną, aby nie był narażany na nagły wstrząs kierunek polityczny pisma, a czy można wyobrazić sobie tak bliźniaczo podobne w polityce duchy, jak p. Korfantego i p. Strońskiego, z tym tylko, iż p. Korfanty ma horyzonty daleko szersze i jaśniejsze, niż drobne matactwo p. Strońskiego.

I dziś, kiedy się bratnie duchy doprawdy pokłóciły, kiedy w zacietrzewieniu mówią sobie to i owo, z za kulis starej „ósemki" wyglądają rzeczy bardzo niepiękne. Oto np.: mamy pod ręką „Kurjer Gdański", pismo bardzo zbliżone do bloku chjenopiastowego, które w sporze Stroński — Korfanty umie stanąć na boku i obu przypiąć charakterystyczne łatki.

W rtykule p. t. „Likwidacja przechrztów" ,Kurjer Gdański tak przedewszystkiem ocenia dawny organ p. Strońskiego:

„Stroński, syn żydówki, objął kierownictwo w Warszawie i zorganizował pismo w ten sposób, że obsadził je przeważnie żydami i przechrztami, takimi obywatelami przechrztami, jakich nieśmiertelny typ narysował Krasiński w „Niebieskiej Komedji". Nie miała też „Rzplita" nigdy nic w sobie z łagodnego pojednawczego usposobienia Paderewskiego, lecz stała się wyrazicielką najskrajniejszego nacjonalizmu i antysemityzmu najbardziej krzykliwego, eksploatowanego według przepowiedni Asnyka przez żydów jako dobrego interesu, szkodliwego, zresztą, daleko bardziej Polsce niż żydowstwu".

Istotnie, nic obrzydliwego, jak orgja zwierzęcego antysemityzmu, uprawianego przez następującego towarzystwo: Stroński (żyd) po kądzieli), Pannenkowa (żydówka, z domu Szenberg, która pochodzi z Tomaszowa), Goldscheider, Saphir and least not last Wiktor Natanson, syn rosyjskich żydów, t. zw. „litwaków", zamieszkałych w Łodzi, wychowanek szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego, dawny nacjonalista żydowski. Ten że sam rzeczpospolitacki Natansonek ma jeszcze tę zasługę, iż był na zjeździe akadamickim w Warszawie w r. 1919 pierwszym w Polsce projektodawcą „numerus clauasus" dla żydów na uniwersytetach polskich...

Co za niebywały skarbiec tematów dla Nowaczyńskiego, który niepotrzebnie wyszukuje ofiary dla swych literacko - błażeńskich popisów po całej Warszawie w Krakowie i Łodzi, gdy tak ukryte bogactwa posiada u siebie w domu — w dawnej „Rzeczypospolitej", a obecnej „Warszawiance".

A dalej ciągnie „Kurjer Gdański":

„Stroński z swymi współpracownikami znalazł się na bruku. Rzecz sama w sobie niemiła, a dla człowieka tak ambitnego, jak Stroński, wprost nieznośna. Pozostawały nadto na nim troski o cały zespół redakcyjny, który wzorem praojca Mojżesza wyprowadził od mięsnych garnków „Rzeczypospolitej" na suchą pustynię bezrobocia. Podobno Nowaczyński odgrażał się, że wstąpi do organu sjonistów „Naszego Przeglądu" i obejmie w nim walkę z antysemityzmem. Na szczęście udało się Strońskiemu zmobilizować nieco kapitału i rozpocząć wydawanie „Warszawianki". Jest to „Rzeczpospolita" in partibus infidelium, mało — w niej temperamentu, a zupełnie niema ogłoszeń. To też chociaż wydawca Strońskiego, Gieysztor, na raziie płaci za wszystko gotówką, utrzymuje się opinja, że długo nie pociągnie ta „Warszawianka".

***

Tyle o sprawie ludzi, którzy z „Rzeczypospolitej" wyszli. A teraz o ludziach, którzy weszli do opustoszałego jej domostwa.

Korfanty.

„Jako dziennikarz z zawodu, Korfanty zna doskonale wartość prasy. A znaczenie to dla niego zaczęło się potęgować w miarę rozrostu jego interesów śląskich, dzięki którym znalazł się w szeregu największych kapitalistów polskich. Im bardziej zaś te interesy zaczęły się spotykać z krytyką, tembardziej Korfanty potrzebował szukać obrony. Potrzeba ta stała się palącą od czasu wykrycia oszustw podatkowych, popełnionych przez niektóre firmy śląskie, z czem prawdopodobnie niesłusznie fama łączyła nazwisko Korfantego. Powyższy wzgląd wywołał powstanie katowickiej „Polonji"

Korfanty należy oficjalnie do chadecji Podobno w kołach chadeckich powstała myśl, żeby z nowej „Rzeczypospolitej" zrobić organ własny. Atoli zamiarem Korfantego jest mieć w stolicy własny organ od względów ideowych niezależny, któryby stawał w obronie interesów przemysłu śląskiego. Jak słychać, w tym celu traktuje także o kupno „Kurjera Krakowskiego", jako najpoczytniejszego pisma w Polsce".

***

Spór osobisty Korfanty — Stroński i spór prasowy „Rzeczpospolita" — ,Warszawianka" nie został jednak zlokalizowany, a przeniósł się na szerokie forum polityczne. W kołach sejmowych obiega paradoks, iż rząd Grabskiego przy ostatnim głosowaniu nad votum zaufania nie upadł jedynie dzięki temu, iż Korfanty umiejętnie zaaranżował opór chadecji przeciw endecji. Cała prasa chadecka wytacza dziś przeciw endekom (związek ludowo - narodowy i klub chrześciańsko-narodowy) ciężkie działa. Jest rzeczą wiadomą, iż „ósemka" osiągnęła walne zwycięstwo w ostatnich wyborach sejmowych przeważnie dzięki poparciu robotników chadeckich i rozłam obecny, gdyby przetrzymał przyszłe wybory, mógłby skończyć się zupełną zagładą endecji, która zostałaby sztabem bez armji.

Korfanty pogłębia przepaść i propaguje ideę, iż endecja prowadziła państwo do zguby, że uprawia zwyczajny „handelek polityczny", że posługuje się metodą oszczerstw i z najwyższą pogardą wyraża się o działalności i metodach tego stronnictwa, które z przekąsem nazywa obozem narodowym w cudzysłowie.

Mało tego. Z faktu zasadniczego sporu rodzi się pewien aktualny i realny nakaz, wynikający bezpośrednio z „weksla o dwu podpisach, jak wyraża się „Nowa Reforma":

„Nigdy nie byliśmy wyznawcami narodowej demokracji, ani też demokracji chrześciańskiej. Głosowanie na blok tych stronnictw zwanych popularnie „ósemką", uważaliśmy w r. 1922, tak samo jak dziś, za obłęd polityczny, który może zrujnować państwo. Próbujmy jednak wstawić się na chwilę w położenie przeciętnego wyborcy ósemki, który z zapałem niósł swą kartkę wyborczą do urny, wierząc, że służy „Bogu i ojczyźnie".

Wyborca ósemkowy oddawał swój głos na jedną listę, listę „obozu narodowego". Ta lista była rodzajem moralnego weksla, wystawionego przez endecję i chadecję, i opatrzonego solidarnym podpisem obydwu stronnictw. Każdy z wyborców, głosujących na tę listę, dawał obydwu żyrantom ten kapitał, który nazywał się głosem, a który w całości przedstawia się w formie mandatów poselskich. Dziś obaj solidarni wspólnicy pokłócili się między sobą. Jedni drugim zarzucają przeróżne grzechy i zbrodnie. Endecy piszą o wodzu chadeckim, że jest nieuczciwy osobiście, chadecy o endeckich, że niszczą kraj i państwo. Ale kapitał, udzielony jednym i drugim na podstawie wspólnej ich poręki trzymają mocno w garści. Wyborcy ósemkowi mają teraz pełne prawo zapytać: a co z naszemi mandatami — panowie posłowie i kandydaci z listy nr. 8?".

***

Z okoliczności, iż dwa żyranci jednego wekslu poswarzyli się między sobą i oskarżają się wzajemnie o najcięższe zbrodnie, warto wyciągnąć wniosek, iż powinny być obecnie, niezwłocznie rozpisane nowe wybory.

Sejm jest już dzisiaj zupełnie rozbity i powinien w swej obecnej formie zostać rozwiązany. W Anglji dokonano nowych wyborów z okazjii jednego wniosku liberałów, w Niemczech wybory są u progu, może jeszcze raz odbędą się we Francji. Polska powinna i musi odwołać się do głosu narodu.

Bije ostatnia godzina. Godzina chaosu w polityce, szalejącej i wzmagającej się drożyzny, bezrobocia, zatamowania eksportu, płonących kresów. Trzeba zmienić żagle, aby nie zatonęła w wirze odmętów cała łódź państwowa.

Żądamy nowych wyborów!...

Czesław Ołtaszewski.

Po wyborze prezydenta Coolidge'a.

Wice-prezydentem St. Zjednoczonych wybrany został Dawes.

Nowy Jork, 5 listopada.

Według wiadomości, które dotychczas nadeszły z poszczególnych miejscowości Stanów Zjednoczonych wynika, że Coolidge otrzymuje wszędzie większość głosów. Dotychczas sytuacja przedstawia się tak, że obecny prezydent stanowczo otrzymał największą ilość głosów w porównaniu ze wszystkimi dotychczasowemi prezydentami. Zwycięstwo Coolidga, które widać z dotychczasowych obliczeń już dzisiaj porównują pisma do zwycięstwa konserwatystów w Anglji.

Oprócz prezydenta, wybierają Stany Zjednoczone i wice-prezydenta, 32 senatorów, 439 członków kongresu oraz 34 gubernatorów.

Ilość oddanych głosów wyniesie prawdopodobnie 30 miljonów, w tem większość jest głosów kobiet.

Najstarsza wyborczyni liczy lat 101 i po raz pierwszy staje do urny wyborczej. Wczoraj rano zmarł najstarszy senator Stanów, Cochle, w chwili gdy szedł do urny wyborczej.

Na wice-prezydenta Stanów najwięcej szans ma Bryan, znany w Ameryce między innemi i z niesłychanie szybkiej jazdy samochodowej. Bryan jadąc na wybory uległ zderzeniu z innym samochodem, lecz obyło się bez poważniejszych uszkodzeń.

W Lexington doszło do zaburzeń wyborczych. Dwóch urzędników wyborczych zabito, jednego ciężko raniono.

Na Wall Street suma zakładów wynosi 2 miljony za Coolidgem.

DAWES — WICEPREZYDENTEM ST. ZJEDNOCZONYCH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 5 listopada.

Dawes wybrany został wice-prezydentem Stanów Zjednoczonych.

BIOGRAFJA PREZ. COOLIDGE'A.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 5 listopada.

Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych, Coolidge, liczy obecnie 52 lata i jest synem drobnego pastora w Plymosth. Własną pracą, gdyż rodzice nie mogli mu dać środków na kształcenie się, dopiął stanowiska nauczyciela prywatnego, przyczem wstąpił na uniwersytet, mimo, że miał zamiłowanie do nauk ścisłych. Wypadkowo obrany został członkiem rady miejskiej, zainteresował się bardziej polityką, skutkiem czego wstąpił do partji republikańskiej, rozwijając szeroką działalność i będąc wyrazem purytańskiego skrzydła republikańskiego.

Coolidge zjednał republikanów dla Hardinga, wystawiono też kandydaturę Coolidge'a na stanowisko wice-prezydenta Stanów Zjednoczonych. Podczas ostatnich wyborów Coolidge piastował stanowisko gubernatora stanu Massachussots.

Gdy Harding niespodzianie zmarł na hiszpankę, Coolidge bawił właśnie u ojca, zdala od miasta. Posłaniec z depeszą musiał użyć automobilu, aby w ten sposób dostać się do nowego prezydenta. Nowy prezydent w myśl przepisów konstytucji, musiał złożyć przysięgę natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia, Złożył ją tedy na ręce swego ojca i szofera, gdyż innych świadków nie było.

Przez dziewiętnaście miesięcy kierował Coolidge polityką Stanów Zjednoczonych, a obecnie wybrany został przeważającą większością głosów. Głównym motywem wybrania go prezydentem jest to, że zjednał on sobie powszechny szacunek prostym sposobem życia, oraz polityką, dostosowaną do wyobraźni przeciiętnego amerykanina.

PRZESILENIE W OBOZIE DEMOKRATÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 5 listopada.

Donoszą z Nowego Jorku, że zwycięstwo Coolidge'a wywołało przesilenie w obozie demokratów. Daviscwi odebrano kierownictwo stronnictwa które objął Mac Adol.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD 6 CZWARTEK	Dziś: Zach. i Elż. Jutro: Leandr. W. —:— Wschód słońca o g. 6.36 Zachód o g. 4.02 Wsch. księżyca o g. 1.26 pp. Zachód o g. 11.25 w. Długość dnia 9.26 Ubyło dnia g. 7.18

WALNY ZJAZD P.O.W. W WARSZAWIE.

Dnia 8 i 9 listopada rb. odbędzie się w Warszawie walny zjazd delegatów P. O. W. z całego kraju. Delegacja łódzka wyjeżdża w sobotę dnia 8 bm. o godzinie 1 min. 30 popoł. z dworca Kaliskiego.

INFORMACJE POLICYJNE O TAKSACH DOROŻKARSKICH.

Komendant policji w Warszawie zarządził, aby policjanci, pełniący służbę przed dworcami kolejowymi, wręczając dorożkarzom przy wynajęciu ich przez publiczność numery dorożkarskie, informowali jednocześnie pasażerów o obowiązującej obecnie taksie dorożek. Zarządzenie to, istotnie celowe, ochroni przed zdzierstwem dorożkarzy.

Zarządzenie takie pożądaneby było w Łodzi.

Min. kolei pozbawił mundurów swych pracowników. Ministerstwo kolei rozporządzeniem z dn. 15 września rb. ogłoszonym w dzienniku rozporządzeń min. kolei nr. 13 z dn. 24 października rb. pozbawiło cały szereg pracowników kolejowych całkowicie umundurowania.

Sprawa ta, poruszyła do żywego ogół kolejarzy, wyrazem czego są liczne protesty, nadsyłane do zarządu głównego związku, przez pokrzywdzone kategorje kolejarzy, oraz zwoływane zjazdy dyrekcyjne, dla powzięcia jednolitej decyzji i omówienia akcji mającej na celu solidarne odparcie zakusów na posiadane prawa.

Składy i sklepy miejskie. Magistrat zatwierdził uchwałę delegacji wydziału handlowego, dotyczącą otwarcia w dzielnicach Chojny i Bałuty miejskich składów węgla. Prócz tego wydział handlowy projektuje otwarcie jeszcze 3 sklepów miejskich, co uzależnione jest ściśle od znalezienia odpowiednich lokali.

Magistrat m. Łodzi wydzierżawił w Rabce sanatorjum. Magistrat m. Łodzi wydzierżawił w Rabce sanatorjum dla dzieci najbiedniejszych w Łodzi.

Gruźliczo chore dzieci w partjach po 60 miesięcznie wyjeżdżać będą na kurację, która trwać będzie 5 miesięcy pod fachową opieką lekarską. p.

Mars na księżycu. Wczoraj wieczorem nastąpiło zakrycie Marsa przez księżyc.

Zjawisko rozpoczęło się o godz. 21 min. 10, a zakończyło się o godz. 22 min. 8.

Normy płacy w szkołach średnich na listopad 1924 r. Zarząd główny związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich zawiadomił dyrekcje i nauczycielstwo szkół średnich, że płaca zasadnicza za jedną lekcję tygodniową rocznie wynosi od dnia 1 listopada 148 złotych 55 groszy.

Spółdzielnie nie płacą podatku majątkowego. Jak się dowiadujemy władze skarbowe wydały zarządzenie zwalniające od podatku majątkowego spółdzielnie rolnicze handlowe, gdyż należą one do związków rewizyjnych, posiadają charakter spożywczy i zasilane są przez rząd. (b)

Papierosy tanieją. W związku z wiadomością o nadejściu do Łodzi wielkich transportów papierosów dawnych fabryk tytuniowych, wśród spekulantów papierosowych zapanowała konsternacja.

Już wczoraj ceny papierosów tych spadły o 50 proc. a niejednokrotnie hurtownie sprzedają je niżej ceny kosztu. (b

Wyniki egzaminów dla eksternów. W jesiennym terminie bieżącego roku do egzaminów dojrzałości, odbytych w gimnazjum państwowym im. Kopernika przed komisją kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego pod przewodnictwem p. Jana Lickendorfa przystąpiło 21 eksternów (istek). Do egzaminów ustnych zostało dopuszczonych 12 kandydatów.

Świadectwa dojrzałości otrzymały 4 eksternistki i 2 eksternów. W tej liczbie 5 matur filologicznych i jedna realna.

Podkreślić należy, że jest to niezwykle wysoki procent w stosunku do ogólnej liczby zdających. (b)

Opłaty szkolne od dzieci poddanych niemieckich. W związku z wiadomością naszą o pobieraniu przez szkoły średnie ogólno - kształcących pięciokrotnego wpisu od dzieci rodziców poddanych niemieckich, kuratorjum otrzymało wyjaśnienie, iż rozporządzenie to dotyczy jedynie niemców narodowości niepolskiej.

Zjazd inspektorów pracy. W dniu dzisiejszym okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz wyjeżdża do Warszawy na zjazd okręgowych inspektorów pracy, który odbędzie się pod przewodnictwem ministra pracy Darowskiego. (b)

PUDEŁKA SZCZĘŚCIA.

W czwartek 6 bm. i piątek 7 bm., sobotę 8 bm. odbędzie się na ulicach naszego miasta sprzedaż „Pudełek Szczęścia" na rzecz „Domu Sierot Żołnierskich".

LOTERJA PAŃSTWOWA.

Generalna dyrekcja loterji państwowej ogłasza, że ciągnienie 2-ej klasy 10-ej polskiej państwowej loterji klasowej odbędzie się publicznie w czwartek i piątek dnia 13 i 14 listopada 1924 r. o godzienie 8.30 z rana w Warszawie przy ul. Nowy Świat 70 (biuro gen. dyr. loterji państw.) wobec komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli miasta przez prezydenta miasta zaproszonych.

Groźny pożar w południowej dzielnicy miasta.

Pastwą płomieni padła fabryka Tajtelbauma na ul. Grabowej.

Gmach fabryczny był całkowicie nieubezpieczony.

Od kilku tygodni umilkły już syreny pożarnicze, aż dopiero wczoraj o godzinie 7 i pół wieczorem rozległy się ich groźne odgłosy. Uświęconym łódzkim zwyczajem pastwą ognia stał się gmach fabryczny, tym razem jednak energji łódzkiej udała się ocalić fabrykę przed rozszalałym żywiołem.

Pożar wczorajszy wybuchł w murach fabrycznych Tajtelbauma przy ul. Grabowej 9.

W fabryce tej znajduje się przędzalnia i szarparnia

firmy Kowalewski i Teske

składająca się z 9 maszyn zgrzebnych i 4 samoprząśnic i zatrudnia 70 robotników. Pożar powstał podczas pracy 2-giej zmiany dzięki krótkiemu śpięciu żarówki przy zgrzeblarce. Zawiadomiony przez robotników fabryki 4-ty oddział straży ogniowej pierwszy przybył na miejsce. Pi kilkunastu minutach przybyły wszystkie oddziały. Początkowa praca straży była zupełnie uniemożliwiona z powodu dymu, gdyż ogień objął przedewszystkiem kłęby odpadków bawełnianych; znajdujące się na poddaszu. 4-ty oddział na rozkaz kierownika 14 komisarj. utorował sobie dostęp do fabryki przez wyrąbanie bramy.

Dzięki niezwykle energicznym wysiłkom straży

udało się pożar zlokalizować.

Strażacy z narażeniem życia przerąbali dach i strumieniami wody stłumili ogień.

Frontowa część parterowego gmachu została najbardziej uszkodzoną. Dach spłonął doszczętnie, maszyny zaś i motor umieszczone w tej części fabryki zupełnie są zrujnowane. Straty b. duże bliżej narazie nieokreślone.

Zaznaczyć należy, że mury

nie były zupełnie ubezpieczone.

Akcją ratukową kierował komend. Grobman, porządek utrzymywała konna i piesza policja. b.

Skrypt dłużny na podklejonym papierze i z błędami

wypisuje oddział prawny magistratu.

Wobec „sprostowania" przez magistrat wzmianki o zakwestjonowaniu przez ministerstwo skryptu dłużnego magistratu w sprawie pożyczki na budowę szkół otrzymaliśmy w kuratorjum potwierdzenie naszej wiadomości.

Ministerstwo w. r. i o. p. w piśmie wystosowanem do kuratorjum zaznacza że skrypt dłużny magistratu nie został przez ministerstwo zaakceptowany ponieważ obok wcześniejszej daty jego (2.10) niż data zatwierdzenia przez ministerstwo spraw wewnętrznych odnośnej uchwały rady miejskiej (24.10), do tekstu skryptu zakradły się umyłki i opuszczenia.

Ministerstwo w końcu zaznacza, że zwrócony skrypt dłużny z podkreślonemi omyłkami wypisany jest nie na całym arkuszu, lecz na sklejonych kawałkach. (b)

—XX—

Konflikt między lekarzami i zarządem kasy

Wczorajsza konferencja nie dała pozytywnych rezultatów.

(—) W dniu wczorajszym odbyła się konferencja przedstawicieli zarządu kasy chorych z delegatami związku lekarzy kasowych.

Na konferencji przedstawiciele lekarzy kasowych wysunęli żądanie uregulowania drogą tymczasowych przepisów sprawy dyscyplinarnych kar za wykroczenia lekarzy oraz obsadzania stanowisk. Przedstawiciele zarządu kasy oświadczyli, iż sprawy te będą włączone do umowy głównej, której tymczasem ze względów zasadniczych zarząd kasy podpisać nie może.

Wobec tego przedstawiciele zarządu kasy chorych wypowiedzieli się przeciw, ko doraźnemu regulowaniu tej sprawy.

Na tem konferencję zamknięto.

Nad czem obradował zarząd funduszu bezrobocia.

Magistrat odpowiedzialny jest za wypłaty zapomóg. — Organizacja wypłat na prowincji. — Urzędnicy magistraccy lekceważą swoje obowiązki. — Lokaut czy strejk w fabryce Kindermana.

Pod przewodnictwem inż. Kostaneckiego odbyło się posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, na którem omawiano cały szereg spraw, związnych z wydawaniem zapomóg bezrobotnym.

Po przyjęciu protokółu z poprzedniego posiedzenia, przewodniczący zreferował sprawę zawarcia umowy z magistratami, którym zostały powierzone niektóre funkcje zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, oraz sprawę organizacji biur rejestracyjnych i wypłat w Aleksandrowie, Konstantynowie, Rudzie Pabjanickiej i Ozorkowie.

Mówca wskazał, że dotychczas wypłat dokonywały magistraty, co było jednak prowizoryczne, a obecnie, gdy zarząd funduszu bierze odpowiedzialność za swe czynności, musi być zawarta odpowiednia umowa z magistratami, by w należyty sposób sprawą tą pokierować.

P. Łatkowski wskazał na potrzebę ułożenia regulaminu obowiązującego magistraty, gdyż obecnie wbrew ustawie, np. magistrat łódzki robi, co mu się podoba, wydaje własne okólniki biurom wypłat, co musi być całkowicie zmienione.

Uchwalenie takiego regulaminu wzmocniłoby kontrolę zarządu funduszu nad czynnościami magistratu,

który byłby odpowiedzialny za wykonanie tegoż.

P. wiceprezydent Groszkowski prosił o wyjaśnienie, czy wogóle magistrat jest obowiązany do wykonywania czynności wypłat zapomóg, gdyż magistrat ma już tej pracy dość, a nawet członkowie magistratu poruszyli sprawę zrzeczenia się przez magistrat tej czynności, gdyż

niejednokrotnie bywa on napastowany przez bezrobotnych,

aczkolwiek opóźnienie wypłat nie jest spowodowane winą magistratu, a jedynie nie nadesłaniem pieniędzy przez ministerstwo.

W odpowiedzi p. delegat ministerstwa pracy p. Wróblewski oświadczył, iż w myśl ustawy

gminy obowiązane są do bezwzględnego wypełnienia tych czynności, o ile powierzył im je zarząd funduszy bezrobocia.

Po dłuższej dyskusji uchwalono opracować odpowiedni regulamin, któremu magistraty będą musiały się podporządkować.

W sprawie wypłat zapomóg w miastach okolicznych Aleksandrowa, Rudy Pabjanickiej, Konstantynowa i Ozorkowa p. Cynarski postawił wniosek, aby

zwołać do Łodzi konferencję przedstawicieli magistratów tych miejscowości

wraz z przedstawicielami związków zawodowych, w celu unormowania tych wypłat.

P. Łatkowski sprzeciwił się zwoływaniu konferencji, któreby

odroczyły jedynie sprawę wydawania zapomóg przymierającym głodem bezrobotnym, wobec czego uważa, iż przewodniczący zarządu wraz z jednym członkiem zarządu, winien udać się do tych miasteczek i na poczekaniu zorganizować wypłaty zapomóg.

Po dłuższej dyskusji uchwalono, w myśl wniosku p. Łatkowskiego, by już w dniu dzisiejszym p. inspektor Wróblewski wraz z członkiem zarządu p. Ogłowskim udali się do tych miejscowości, w celu zorganizowania akcji zapomogowej.

Referując sprawę reorganizacji systemu wypłat, p. Wróblewski oświadczył, że zarząd główny funduszu bezrobocia postanowił wydać książeczki z talonami na tygodniową wypłatę i z talonem takim bezrobotny każdego tygodnia uda się do biur wypłat, gdzie otrzyma zapomogi.

P. Kostecki uważa, że wprowadzenie w życie tej reorganizacji odroczy znów wypłaty, wobec czego należałoby poczekać aż przybędzie przedstawiciel zarządu głównego, któryby inowację tę przeprowadził.

Przeciwnym tej inowacji był p. Cynarski, który oświadczył, że obecny system wypłat podług list jest najodpowiedniejszym, a zmiana systemu skomplikuje jedynie całą akcję.

Za systemem tym przemawiał wiceprezydent Groszkowski, zaznaczając, że wprowadzenie talonów umożliwi powiększenie ilości załatwianych bezrobotnych z 500 na 1500 osób dziennie.

W końcu postanowiono

wprowadzić nowy system książeczek z talonami

i starać się, by zmiana ta nie wpłynęła na przerywanie wypłat bezrobotnym.

P. Cynarski domagał się wyjaśnień w sprawie opóźniania się kasjerów do pracy, wskutek czego cierpią na tem bezrobotni, jak i personel biur.

Również p. Łatkowski zaznaczył, że w sprawie późnego rozpoczynania prac przez kasjerów interpelował magistrat, lecz ten na czynione mu zarzuty w prasie odpowiedział sprostowaniem, iż kasjerzy rozpoczynają swe czynności najpóźniej o godz. 9-ej, co jednak jest nieścisłem,

gdyż b. często wypłaty rozpoczynają się o wiele później.

W końcu p. wiceprezydent Groszkowski obiecał, iż sam zajmie się sprawą wypłat,

by odbywały się one punktualnie i dokładnie.

Następnie p. Łatkowski poruszył sprawę zatargu w fabryce Kindermana, Łąkowa 1, gdzie odrzucono żądania ekonomiczne robotników przędzalni, a w końcu zamknięte zostały wszystkie oddziały fabryki, wobec czego robotnicy zwrócili się do związku zawodowego w sprawie przyznania im zapomóg dla bezrobotnych, gdyż pozbawieni zostali pracy z powodu lokautu fabrykanta.

P. Wróblewski był zdania, że robotnikom tym nie należą się zapomogi, gdyż prawdopodobnie robotnicy zmówili się i w tym celu jeden z oddziałów zastrejkował, by nie narażać wszystkich na strejk.

Przedstawiciel przemysłowców p. Geyer zaznaczył, że stanowisko p. Kindermana jest słuszne, gdyż nie mógł on na miejsce strejkujących robotników przędzalni przyjąć nowych robotników, a ponieważ zakupywanie przędzy u innych fabrykantów nie kalkulowało się, musi fabrykę w całości zamknąć, czyli że fabryka została zamknięta z winy robotników, a więc zapomoga im się nie należy.

P. Łatkowski zdziwił się, iż p. Wróblewski mówi coś o zmowie robotników, podczas gdy ci mają dość odwagi by jawnie występować w obronie swych praw a jedynie z powodu panującego kryzysu i drożyzny nie chcieli równocześnie porzucić pracę w całej fabryce.

Sprawę tę należy dokładnie zbadać, i w razie stwierdzenia lokautu, robotnicy winni otrzymać zapomogi.

W końcu, zgodnie z wnioskiem p. Łatkowskiego, postanowiono sprawę tę przesłać zarządowi główmnu funduszu bezrobocia w Warszawie, dla zadecydowania. b.

Dzisiejsze wypłaty zapomóg bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w czwartek dn. 6 listopada rb. uskuteczniona będzie wypłata 1, 2 i 3 rat normalnego zasiłku za czas od 9 do 26 października rb. oraz 7,8, 9, 10 i 11 rat doraźnego zasiłku za czas od 1 września do 8 października rb. poraz ostatni. Po tym terminie wypłata doraźnego zasiłku odbywać się nie będzie.

Zaznacza się, że o ile kto w dniu wyznaczonym do odbioru nie zgłosi się po odbiór zasiłku, temu zasiłek wypłacony nie będzie.

Wypłata odbywać się będzie w godzinach od 9 i pół rano do 4 po południu w następujących biurach:

1 biuro wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański — a) normalny od 5001 do końca poraz ostatni, b) doraźny od 5001 do końca poraz ostatni

2 biuro, Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański— normalny od 2001 do końca

3 biuro, Helenów, — od 4501 do końca: a) normalny za czas od 9 do 26 ub. m. i b) doraźny poraz ostatni

4 biuro, Rokicińska, Park „Źródliska' — od 7001 do końca: a) normalny za czas od 9 do 26 ub. m., b) doraźny poraz ostatni

5 biuro, Rokicińska, Park „Źródliska' — normalny od 2001 do końca

6 biuro, Pańska 106, fabr. K. Eiserta — normalny od 2501 do końca, za czas od 20 do 26 ub. m.

7 biuro, Piramowicza 5, pr. ofic., II p. — normalny od 2501 do końca, za czas od 20 do 26 ub. m.

8 biuro, Kilińskiego 222, fabr. Sssera — normalny od 2001 do końca, za czas od 20 do 26 ub. m.

9 biuro, Wólczańska 253, parter — normalny od 5501 do końca, za czas od 9 do 26 ub. m.

10a biuro, Wólczańska 253, parter — doraźny od 5951 do końca poraz ostatni.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór z takiem wyliczeniem, że by bezrobotni, posiadający pierwsze kolejne numery, przybywali o godz. 9 i pół rano, środkowe numery koło 12 w południe, końcowe zaś numery koło 2 po południu.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych, którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłku, nie zaś podług kolejności przybycia; przybywanie przeto zawcześnie niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie, uniemożliwia sprawność wypłaty.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę w tem biurze, którego numer znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa itp.), książeczki obrachunkowej oraz karty rejestracyjnej.

Częściowa likwidacja strejku w przemyśle pończoszniczym.

Robotnicy uzyskali 15-o procentową podwyżkę.

W lokalu O.K.Z.Z. odbyło się ogólne zebranie strejkujących pończoszników i trykociarzy, celem wysłuchania sprawozdania z przebiegu strejku.

Jako referent wystąpił p. Praski, który w dłuższem przemówieniu zaznajomił zebranych z dotychczasowym przebiegiem akcji strejkowej i zaznaczył, iż pewien odłam robotników nie przystąpił do strejku z powodu zbyt małego uświadomienia, jednak jedynie silna organizacja może dać rezultaty, wobec czego należy trwać w strejku aż do zwycięstwa.

Mówca zaznaczył, że cały szereg przemysłowców zgadza się na 15 proc. podwyżki i w fabrykach tych odbywa się praca.

W końcu postanowiono strejkować aż do całkowitego przyznania podwyżki. (b)

***

(—) W dniu wczorajszym 7 fabryk w przemyśle pończoszniczym podpisało umowę, na mocy której robotnikom przyznano żądane 15 proc.

W fabrykach tych strejk zlikwidowano. Przypuszczalnie do końca b. tygodnia strejk całkowicie zostanie zlikwidowany.

Niszczenie szkolnictwa wieczornego.

Opinja związku nauczycielstwa szkół powszechnych.

Z powodu zatargu nauczycielstwa szkół wieczornych z magistratem, zwróciliśmy się do zarządu związku P. N. S. P., ognisko w Łodzi, skąd otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia:

Zatarg między nauczycielstwem szkół wieczornych a magistratem trwa już od sierpnia, kiedy to magistrat chcąc ulżyć kasie miejskiej powziął uchwałę, by nie wypłacać nauczycielstwu poborów za sierpień.

Zgodnie z praktyką lat ubiegłych (nauczyciele otrzymywali zapłatę za 2 miesiące letnie), wydział szkolnictwa wydał w pierwszych dniach sierpnia kwity na pobory lecz magistrat je zakwestjonował i dopiero po dwumiesięcznych pertraktacjach uznał je za ważne, wypłacając należność.

Była to pierwsza jaskółka zwiastująca pewne jeszcze nieskrystalizowane zamierzenia w stosunku do nauczycielstwa szkół wieczornych miejskich. Dnia 9-go września zaangażowano zespół nauczycielski, a 15 rozpoczęto pracę.

Nauczycielstwo sądziło, że warunki materjalne będą oparte na zeszłorocznych zasadach, że będzie otrzymywać pobory miesięczne bez względu na ilość przepracowanych godzin z uwzględnieniem wskaźników drożyźnanych.

Lecz po miesięcznej pracy przekonało się, że zbytnio zaufało oddziałowi oświaty i kultury pozaszkolnej, który w bieżącym roku postanowił stosować w szkolnictwie wieczornym akord i płacić za faktycznie przepracowaną godzinę 3 zł. Na pierwszy rzut oka wygląda to na małą podwyżkę, gdyż w roku ubiegłym godzina wykładowa wynosiła 2.41 zł. tymczasem po ścisłem wyliczeniu nauczyciel szkoły wieczornej uzupełniającej otrzymałby w tym roku za swą pracę od 130 do 140 zł. mniej niż w roku ubiegłym i to jest tło obecnego zatargu.

Nauczycielstwo nie bez słuszności twierdzi, że w Polsce jeszcze niema warunków do zniżki płac, zaś magistrat łódzki mówi i czyni co innego.

Co się tyczy redukcji godzin nauczania, to trzeba stwierdzić, że w ubiegłym roku szkolnym oprócz języka polskiego i arytmetyki była trzecia godzina pogadanek krajoznawczych, która w tym roku została skasowana.

Nauczycielstwo nazywa to redukcją godzin, zaś oddział oświaty pozaszkolnej twierdzi, że na lekcji języka polskiego powinny być uwzględnione geografja, historja, przyroda itp., a zatem trzecia godzina jest zbyteczna.

Również w sprawie uprzystępnienia nabycia podręczników szkolnych nic w tym roku nie uczyniono. W latach ubiegłych wydział oświaty pozaszkolnej nabywał podręczniki szkolne i odsprzedawał je uczniom szkół wieczornych za pośrednictwem kierowników. I w tym wypadku trzeba stwierdzić: że stan materjalny klasy robotniczej nie uległ tak znacznej poprawie, (w szkołach znajdują się przeważnie dzieci robotnicze), ażeby nad tą sprawą można było przejść do porządku dziennego.

W końcu przedstawiciele nauczycieli oświadczyli, iż w razie oporu ze strony magistratu, stosować będą rodzaj walki uchwalonej przez wiec nauczycielski. (b

FAŁSZOWANE MLEKO.

Spisano protokuł na Włdysława Baranke za sfałszowanie mleka.

POBICIE POLICJANTA.

Posterunkowy 12 kom. P. P. Antoni Panczenko podczas interwencji w mieszkaniu Leona Kubackiego przy ul. Napiórkowskiego nr. 58 został pobity.



TEATR MIEJSKI.

Dziś poraz drugi i jutro poraz trzeci znakomity „Świerszcz za kominem", który wstępnym bojem zdobył sobie publiczność na wczorajszej premjerze dzięki świetnej grze artystów, reżyserji p. Konstantynowicza i dekoracjom, projektowanym przez p. B. Kudewicza. Obydwa te przedstawienia zakupione są na cele dobroczynne.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

W tych dniach odbyło się w lokalu wydziału oświaty i kultury pod przewodnictwem p. ławnika W. O. i K., Fr. Kruczkowskiego, posiedzenie komisji teatralnej.

Po wysłuchaniu i przyjęciu do wiadomości sprawozdania dyr. Wroczyńskiego z działalności teatru miejskiego, za czas od 9 września do 1 listopada rb., zatwierdzono przedstawiony przez dyr. Wroczyńskiego repertuar teatru miejskiego na czas najbliższy. Repertuar ten przewiduje: „Chimery", „Kwiat pomarańczowy", „Pomysł panny Franciszki", „Szkołę kokot", „Lampkę oliwną", „Jaśnie pan portjer", „Kłopoty pana Halenbeina", „Idjota", „Tajemniczy pan", „Miss Mary" itp., zaś z repertuaru klasycznego „Lillę Wenedę" J. Słowackiego. Poza tem dyrekcja teatru miejskiego projektuje urządzanie w piątki w godzinach popołudniowych specjalnych przestawień dla dzieci.

Urządzane będą również specjalne poranki, poświęcone twórczości Wyspiańskiego, Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego i wielkich naszych Wieszczów W dniu 29 listopada, w rocznicę powstania listopadowego, komisja teatralna postanowiła urządzić uroczystą akademję, podczas której odegrana będzie „Noc listopadowa".

TEATR MIEJSKI W PAZDZIERNIKU.

Według sprawozdania wydziału oświaty i kultury, teatr miejski przy ulicy Cegielnianej 63 w m. październiku rb. dał 39 przedstawień. Na całość tych przedstawień złożyły się 3 premjery, 25 zwykłych, 4 zrzeszeniowe, 4 robotnicze, 2 uczniowskie oraz 1 poranek literacki, poświęcony pamięci Henryka Sienkiewicza Ze sztuk, jakie wystawiał teatr miejski w październiku, wypada 4 przedstawienia na „Redukcję" Jastrzębca Zalewskiego, 10 na „Gałganka" D. Niccodemiego, 1 — „Śluby panieńskie" A. Fredry, 2 — „Kłopoty genjusza" Benneta, 12 na „Prawo pocałunku" M. Tristana Bernard'a Yver Miranda i T. Quinsona, 6 na „Instynkt" Kistemaekersa, 3 na „Dwóch mężów pani Marty" Gandara oraz 1 specjalny program Sienkiewiczowski.

Ogólna frekwencja publiczności w październiku wynosiła 13640 osób, z tego przypadało na premjery — 852 osoby, na zwykłe przedstawienia 7310, zrzeszeniowe 2435 osób, robotnicze 2522, uczniowskie 575 osób.

TEATR POPULARNY.

Dziś w czwartek 6 bm. poraz 18-ty sztuka historyczna H. Sienkiewicza p. t. „Kmicic", która ustępuje miejsca znakomitej krotochwili w 3 aktach ze śpiewami i tańcami „Robert i Bertrand (Dwaj złodzieje)" przeróbka L. Anczyca. Udział przyjmuje cały zespół z pp. Chmurkowskim i Niedziałkowskim na czele. Reżyserował M. Bielecki. Dekoracje malował art. mal. B. Witkowski. Kierownik muzyczny prof. Z. Szczepański.

TEATR POPULARNY W PAŹDZIERNIKU.

Według danych, posiadanych przez wydział oświaty i kultury, działalność teatru popularnego przy ul. Ogrodowej, prowadzonego przez dyr. p. J. Pilarskiego, za czas od 1 do 31 października rb. przedstawia się następująco: W okresie sprawozdawczym dano 40 widowisk, w tem 2 premjery („Pani X" i „Kmicic", przeróbka z „Potopu" H. Sienkiewicza), 29 zwykłych, 4 robotnicze i 5 dla młodzieży. Na przedstawieniach tych wystawiono: „Wicka i Wacka" 11 razy, „Chata za wsią" 3 razy, „Pani X" 16 razy oraz „Kmicica" 10 razy.

Ogólna frekwencja w październiku wynosiła 11544 osób, z tego i na widowiska dla młodzieży — 2.121.

Paszport zagraniczny normalny kosztuje 100 złotych.

Cena paszportów ulgowych pozostaje bez zmiany.

Z komisarjatu rządu na m. Łódź otrzymujemy następujące zawiadomienie:

„Na skutek rozporządzenia min. skarbu w porozumieniu z min. spraw wewnętrznych z dnia 27. 10. b. r. opłaty za paszporty zagraniczne zostały zmniejszone w ten sposób, że normalny paszport zagraniczny, jak również zezwolenie na ponowny wyjazd jest wydawany za opłatą 100 zł., a paszport wielokrotny 250 złotych.

Pozatem przewidziane są również opłaty ulgowe (które będą stosowane tylko w wypadkach, przewidzianych w rozporządzeniu i po należytem udokumentowaniu, iż zachodzą warunki, powodujące ulgę), a mianowicie:

Ulgowe paszporty handlowe za 25 złotych, oraz paszporty ulgowe za 20 zł. dla osób wyjeżdżających w celach naukowych, kuracyjnych i społecznych.

Całkowity tekst rozporządzenia umieszczony jest w Dz. Ust. R. P. z r. 1924 Nr. 95, poz. 887. p.

Prawo i życie

Kto podpalił?

11 lipca 24 roku około 9-ej wieczorem na strychu domu jednopiętrowego przy ulicy Obywatelskiej nr. 93 wybuchł pożar, który wkrótce objął cały strych.

Akcję ratunkową początkowo prowadzili sami mieszkańcy, a pierwszym między innymi był Franciszek Budzeń, którego wywołała z mieszkania i wskazała na ogień, żona jego Aplonja.

Zaalarmowane straże ogniowe przybyły wkrótce na miejsce i pożar ugasiły. W trakcie dochodzenia policyjnego które zmierzało do wykrycia przyczyny pożaru, wynikło podejrzenie, że ogień powstał wskutek podpalenia przez Franciszka Budzenia.

Na śledztwie wstępnem ustalono, że na strychu, gdzie rozpoczął się pożar, złożone było siano, w ilości 3—4 fur, należące do właściciela domu Franciszka Budzenia.

Przechodzący przez to pomieszczenie komin żadnych otworów, ani szczelin nie posiadał sterczący zaś po przeciwnej stronie obok klatki schodowej na wysokości podłogi 1-go piętra miał otwór, przez który kominiarze czyścili kanały; i po każdem czyszczeniu zastawiali go cegłami i zalepiali gliną.

Przedostanie się iskier przez otwór w takim stanie było według słów majstra kominiarskiego i jego pomocnika niemożliwe; natomiast gdyby były w nim jakieś szczeliny, to iskra, wychodząca stamtąd upadła by tuż przy nim na schody i nie mogła by się przenieść na odległy strych. Około pół godziny przed wybuchem pożaru służąca jednego z mieszkańców domu spalonego Anna Kisiel widziała, jak po schodach, prowadzących na strych schodził 36-letni Franciszek Budzeń.

Był on boso i nic nie miał w ręku Władysława Maciejewska, której mieszkanie przylegało do strychu, słyszała w tym samym mniej więcej czasie że ktoś stąpał po schodach na strych. Maciejewscy, Zasada i Józef Budzeń zeznali, że Franciszek Budzeń miał zatarg z rodziną na tle podziału majątku. Sprawę powyższą Franciszka Budzenia rozważał sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Zajkowskiego, oskarżał prokurator p. Feliks Fajt. Przewód sądowy nie ustalił winy podsądnego, przeto sąd po wysłuchaniu stron uniewinnił Franciszka Budzenia.

As.

Repke i jego oko.

Dnia 1 maja 23 r. o północy ulicą Piotrkowską na rogu ulicy 6 Sierpnia wracał do koszar kanonier 10 pułku kaniowskiego artylerji polowej Fryderyk Repke.

Przy zbiegu ulic 6 Sierpnia i Alei Kościuszki zatrzymali go posterunkowi 7-go komisarjatu Bronisław Tencer i Jan Janeczek, wołając za nim „stój".

Repke przystanął i, ujrzawszy policjantów zwrócił im uwagę, że żołnierza może zatrzymać lub aresztować jedynie żandarmerja wojskowa, poczem szarpnął się i wyrwał z rąk posterunkowego, który go złapał za ramię.

W tej samej chwili wymierzono mu silne uderzenie w okolicy lewego oka.

Dwaj posterunkowi 7-go komisarjatu wychodząc na patrol usłyszeli gwizdkę alarmową, pobiegli więc w kierunku, skąd sygnał dał się słyszeć. Na ul. Zielonej przed domem nr. 13 spostrzegli Tencera i Janeczka i jakiegoś pijanego żołnierza. Wyżej wymienieni posterunkowi pomogli zaprowadzić pijanego do komisarjatu. W drodze żołnierz wyrwał się i chciał uciekać, przytem przewrócił się dwa razy na chodnik.

Z komisarjatu zatelefonowano do dowództwa miasta, które nadesłało po zatrzymanego dwóch żandarmów — wachmistrzów.

Ci pozostawili go na miejscu, aż do wytrzeźwienia.

O godzinie 6-ej rano przyszli powtórnie żandarmi i zabrali żołnierza.

Repke nie skarżył się żandarmom, że go pobito, zauważono jednak, że miał jedno oko podsinione.

Sprawę powyższą rozważał sąd okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa sady okr. B. Witkowskiego w asystencji sędziów Kozłowskiego i Arnolda.

Oskarżeni Tencer i Janeczek nie przyznają się do pobicia Repkego.

Poszkodowany zeznaje, że był pijany.

Prokurator Mandecki popiera oskarżenie.

Obrońca oskarżonych znany w szerokich kołach palestry łódzkiej, mecenas Alfred Biłyk w swej długiej i treściwej mowie powołuje się na zeznania poszkodowanego, który był w takim stanie niepoczytalności, iż nie wiedział co się z nim działo; nikt zaś nie widział, by uderzono poszkodowanego, być może, że uderzył się on sam i sam sobie uszkodził oko.

Prosi o uniewinnienie podsądnych.

Sąd zgodnie z wnioskiem obrony obydwóch podsądnych uniewinnił z braku dowodów winy.

PORANEK SIENKIEWICZOWSKI DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ POWSZCHNYCH

W nadchodzącą niedzielę 9 bm., staraniem wydziału oświaty i kultury, odbędzie isę w Teatrze Miejskim o godz. 12 w południe 2-gi poranek literacki ku czci Henryka Sienkiewicza. Poranek ten przeznaczony jest dla pozostałych uczniów 7 oddziałów miejskich szkół powszechnych. Na program złożą się: słowo wstępne, wypowiedziane przez p. inspektora szkolnego Kilańskiego, „Sabałowa bajka", „Hajduczek" z „Pana Wołodyjowskiego", Rozmowa apostoła św. Piotra z Chilonem z „Quo Vadis", „Bitwa pod Grunwaldem" z „Krzyżaków",— w wykonaniu artystek i artystów teatru miejskiego. Na zakończenie p. ławnik wydziału oświaty i kultury Fr. Kruczkowski, odczyta kilka urywków z utworów Sienkiewicza, poprzedzonych wyjaśnieniami.

ZWOLNIENIE Z PODATKU PORANKÓW Ł.O.F.

Zgodnie z wnioskiem wydziału oświaty i kultury i za przykładem lat ubiegłych, magistrat postanowił zwolnić poranki ludowe Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej od miejskiego podatku widowiskowego.

TEATR „LUNA".

Od środy wyświetlany jest dramat w 8 aktach p. t. „Królowa Pawi". W roli tytułowej znana Mac Murray.

5 Koncert Symfoniczny

Dyrekcja: Oskar Fried.

Solista: Emanuel Feuerman.

Jest objawem pocieszającym, świadczącym dodatnie o kierunku, w jakim idą zamiłowania naszej publiczności, fakt, iż właśnie koncerty, zawierające w programie perły klasycznej muzyki symfonicznej — cieszą się u nas największym powodzeniem.

Piątą symfonję wykonano u nas z pewnością już kilkanaście razy w ciągu tego czasu, od którego datuje się powstanie Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej. A jednak, pewny jestem, iż ona to, nieśmiertelna symfonja piąta, była owym magnesem, co tłumy do sali Filharmonji ściągnął.

Z pewnością, w niemałej mierze powodzenie koncertu gwarantowała osoba Frieda. I tutaj nie zawiedliśmy się ani trochę. Fried dowiódł i tym razem, że jest odtwórcą Beethovena niezrównanym. Do licznych zdobyczy, które dzięki niemu stały się udziałem, daj Boże trwałym naszej orkiestrze, dodamy tu jeszcze jedną. Chodzi nam mianowicie o doprowadzenie do możliwej perfekcji techniki smyczkowej instrumentów rzniętych. Dzięki temu, każdy frazes, oddany przez tę grupę orkiestry, nabiera cech doskonałej wyrazistości i jednolitości brzmienia. Rzecz bardzo ważna, zwłaszcza przez to, iż dotąd była w zupełnym zaniedbaniu.

Postępy orkiestry pod tym względem mieliśmy możność zaobserwowania już w marszu w „Eroice". Na ostatnim zaś koncercie — zwłaszcza w zakończeniu drugiej części (andante con moto).

Chwaląc i ceniąc zasługę Frieda, musimy, też i to z prawdziwą radością, stwierdzić, iż orkiestra nasza okazała nie tylko dużo dobrej woli i chęci do pracy, ale i wielkie uzdolnienie, a co najważniejsze widoczne zamiłowanie i chęć służenia prawdziwej sztuce.

To jest najpoważniejsza pozycja dotychczasowego bilansu artystycznego ŁOF. Bilans materjalny — ten nie zależy już od naszych muzyków. I tu pragniemy i na tem miejscu, wyrazić przekonanie, iż publiczność i ogół naszego społeczeństwa swego poparcia orkiestrze łódzkiej nie odmówią.

To nie jest bynajmniej reklama, ani dla ŁOF., ani dla Towarzystwa Filharmonicznego w Łodzi. To jest tylko reklama — dla dobrej muzyki. A o to nam przedewszystkiem chodzi.

***

Solistą wtorkowego koncertu był wiolenczelista Emanuel Feuerman. Jest to i wielki talent, i wirtuoz, jakich może zaledwie kilku na świecie instrument ten posiada. Duży, pełen niewysłowionej słodyczy ton, jędrna, skończenie pełna fraza, gra zrównoważona i szlachetna w stylu, uposażona w bogate i najlepiej opancowane akcesorja techniczne — oto co wykazał Feuerman w koncercie Dvoraka i w wykonanej solo, (w mistycznym nastroju pozbawionej przez godzinę światła sali) suicie wiolenczelowej Bacha.

Akompanjament do koncertu Dvoraka —bardzo, tym razem, poprawny, acz może nieco za mało dyskretny.

L. P.

DZISIEJSZY KONCERT PROF. EISENBERGERA.

Niezrównany pianista prof. Seweryn Eisenberger grać będzie na dzisiejszym 5-tym koncercie z cyklu „mistrzowskich koncertów" w sali Filharmonji o godz. 8.30 wiecz. Przed paru dniami prof. Eisenberger wystąpił w Filharmonji warszawskiej, gdzie był przedmiotem niebywałego podziwu i entuzjazmu ze strony krytyki i publiczności. Jak twierdzi jednogłośnie cała niemal prasa, gigantyczna technika tego fenomenalnego pianisty nie znajduje istotnie słów porównania, tak grać może tylko artysta - tytan, obdarzony prawdziwie wielkim talentem. Prof. Eisenberger nietylko imponuje swoją arcymistrzowską techniką, ale grą swoją olśniewa tłumy, pozostawiając po każdym swoim występie niezatarte wrażenie artystyczne.

KONCERT KAMERALNY TOW. „HAZOMIR".

W sobotę dnia 8 bm. o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się w Hazomirze koncert poświęcony utworom kompozytora i dyr. Marińskiej Opery w Pietrogrodzie M. Milnera.

„REPUBLIKA“ Łódź 6 listopada 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA“ Łódź 6 listopada 1924

Korfanty i Darowski

Wielokrotnie wskazywaliśmy na wadliwą konstrukcję, a raczej bezkonstrukcyjność polskiej polityki gospodarczej. Jest pozbawiona ona rdzenia pacierzowego, gdyż w rzeczywistości wszelkie zasadnicze pozytywne lub też ujemne pociągnięcia są wynikiem woli i pracy jednostek ściśle niezwiązanych z życiem gospadarczem.

Klasyczną ilustracją tego twierdzenia są dwie osobistości w Polsce — Korfanty i Darowski.

Darowski, jako wielokrotny minister pracy, wpływał decydująco na politykę przemysłową w okresie inflacyjnym.

Wprawdzie ustawa o urlopach, która nota bene została przeprowadzona przez stronnictwo Korfantego, wbrew woli Darowskiego, zepsuła na krótki czas stosunki jego z przemysłem, jednak urazy minęły i obecny minister pracy przez cały czas był człowiekiem Lewiatanu. Gniewy przemysłu były tembardziej nieuzasadnione, iż za ustawą o urlopach glosował dyr. nacz. Lewiatanu Wierzbicki i całe stronnictwo pod którego komendą on się znajduje. Tymczasem sam min. Darowski, jakkolwiek nieoficjalnie, odnosił się do ustawy urlopowej zupełnie nieprzychylnie.

Tej polityki płac, w okresie inflacyjnym robotnicy nie mogą mu darować, Dla nas zupełnie jasnem było, iż p. Darowski jest już **człowiekiem przeszłości**, czemu daliśmy wyraz przy omawianiu znajdujących się obecnie w martwym punkcie żądań podwyżkowych włókniarzy.

Dekret ten był dla p. Darowskiego, jako ministra, lekkomyślnie popełnionem harakiri.

Ten rozsądny i sprytny człowiek, zamiast iść za dotychczas go niezawodzącym, instynktem politycznym, poszedł za, instynktem gospodarczym, **co kosztować** go będzie nie, mniej nie więcej, tylko tekę.

Najbardziej zaś charakterystycznym tysem jest, iż człowiek ten znajdzie się w tarapatach materjalnych. Doskonale bowiem można to wyczytać między wierszami wiadomości, donoszącej — **iż p. min. Darowski, po złożeniu teki zamierza udać się do Ameryki, gdzie mieszka jego brat.**

W tym czasie inny „self made man", Korfanty, sięga po portfel premjera, zamierzając rozwiązać na tem stanowisku najbardziej palący problem — kredytów zagranicznych. Niezrozumienie wagi tego zagadnienia przez p. Grabskiego jest przyczyną, która utrąci rząd jego w najbliższym już czasie. Korfanty doskonale wyczuwa sytuację i zajął już pozycję bojową, tem groźniejszą dla rządu obecnego, iż podczas likwidacji incydentu z pos. Głąbińskim, głosował za votum zaufania dla p. Grabskiego.

Z tego taktycznie korzystnego stanowiska ,gdy cały sejm potępia politykę gospodarczą i finansową Grabskiego ,prosta droga prowadzi do pałacu namiestnikowskiego, zwłaszcza, iż niema kandydatów na objęcie „sine beneficio inventario", sanacyjnej spuścizny po obecnym rządzie.

Korfanty, zdolny człowiek ze zmysłem finansowym, był jednak do niedawna jedynie wybitnym działaczem społecznym, nieposiadającym poza kapitałem moralnym żadnego bardziej konkretnego kapitału.

Jednak Korfanty z 1924 r. to bogacz, potentat prasowy, którego dzienniki „Rzeczpospolita" i „Polonja" znajdą sposoby, aby ciekawskim, wglądającym w interesy finansowe ich wydawcy, obrzydziś życie.

Ten Korfanty, skoro uda mu się ująć ster państwa w swoje ręce, niezawodnie dostanie pożyczkę i poprowadzi nasze interesy, jak dobry finansista. Prowadzić będzie również lepszą politykę gospodarczą, aniżeli jakikolwiek dotychczasowy rząd. Wszak Korfanty to dobry i sprytny kupiec, które wie w jakiej atmosferze można zarobić; starać więc się będzie stworzyć ją również dla innych.

Wreszcie, gdy przyjdzie moment, w którym trzeba będzie ustąpić władzę, napewno nie wyjedzie do Ameryki. — Przecież w Polsce jest więcej interesów, aniżeli gdziekolwiek indziej — trzeba je tylko umieć robić. Nie należy zapominać, iż ten zdolny człowiek narazie jest właścicielem dwóch wielkich organów prasowych, które służą również jego partji. Jasnem zaś jest, iż uboga partja robotnicza wszystko przebaczać musi swemu przywódcy, posiadającemu dwa wpływowe pisma.

Jeśli zestawiliśmy Korfantego z Darowskim, to jedynie poto, by wykazać, iż polityka gospodarcza, a więc dziedzina, na którą wpływać winne bezpośrednio sfery gospodarcze jest prowadzona w Polsce przez jednostki tylko luźnie z niemi związane.
Stąd też pochodzi przypadkowość, tak szkodliwa dla całego życia ekonomicznego. Nasze sfery gospodarcze nie przebyły jeszcze ewolucji myślowej, którą nasz sąsiad zachodni ma już dawno za sobą.

Niemiecki przemysł zdołał utrzymać Stresemanna, który swą karjerę rozpoczął, jako sekretarz saksońskiego związku przemysłowców. Na tem przedewszystkiem skorzystał przemysł, ale również Stresemann. Tam Stresemann nie potrzebuje obawiać się możliwości wyjazdu do Ameryki, w razie dymisji, gdyż jest spokojny o swoją przyszłość.

To też karjera, w polskiej polityce gospodarczej stoi otworem tylko dla takich indywidualności, jakKorfanty. Osobnicy obdarzenii mniejszą zaradnością życiową, choćby byli najbardziej utalentowani, nie mogą wiązać się ze sfarami gospodrczemi, gdyż w skutkach grozi im to ruiną.

Dr. Leszek Kirkien.

Wiadomości gospodarcze.

SYTUACJA NA RYNKU BAWEŁNIANYM.

Cisza, jaka zapanowała na rynku bawełnianym w początku tygodnia trwa nadal.

Do tej pory starano się uzasadnić przyczyny tej nagłej zmiany w konjukturze handlowej, brakiem gotówki ze strony kupców prowincjonalnych, którzy jeszcze nie zdołali wysprzedać zakupionego towaru.

Dziś okazało się, że na rynku wewnętrznym istnieje nadal głód towarowy, gdyż przybyło wielu kupców prowincjonalnych, którzy chcą poczynić znaczne zakupy towarów żądają jednak kredytów wekslowych.

Ponieważ, hurtownicy wstrzymują się nadal od udzielania kredytów wekslowych tranzakcje nie dochodzą do skutku.

KREDYT W TOW. AKC. KRUSCHE I ENDER.

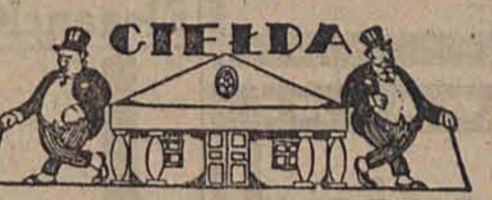
Jak się dowiadujemy firma Krusche i Ender udziela swym odbiorcom kredytów wekslowych na sumę 50 proc. zakupionego towaru.

TOWARY JEDWABNE.

Na rynku towarów jedwabnych panuje ożywienie.

W związku z zbliżającym się sezonem zimowym zakupywane są przeważnie aksamity jedwabne i welwety.

Szczególnym popytem cieszy się kotik który używany jest na palta damskie.



GOTÓWKA.

Dolary 5,185

CZEKI.

Belgja 25
Holandja 205,75
Londyn 23,61 — 23,58
Nowy York 5,185
Paryż 27,22 i pół
Praga 15,47 i pół
Szwajcarja 100
Wiedeń 7,325
Włochy 22,65
Sztokholm 138,25
Chrystjanja 74,80
8 proc. pożyczka złota 6,10 — 6,20
Bony złote 0,95
Miljonówka 0,68 — 0,67 — 0,68
Pożyczka dolarowa 3,45—3,48—3,47

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,10
Bank dla H. i P. 0,70 — 0,95
Bank Polski Handlowy 2
Bank Zj. Ziem Polsk. 1,90
Bank Handlowy 6,25 — 6,40
Bank Przem. Warsz. 0,25
Bank Przem. Lwów 1,80 — 1,75
Bank Zw. Sp. Zarobk. 6,75
Sole potasowe 3,70
Wildt 0,15
P.A.T. 0,10
Częstocice 2
Michałów 0,45
Wysoka 3
Nafta 0,48 — 0,52 — 0,51
Nobel 1,60 — 1,70 — 1,65
Lilpop 0,66 — 0,64
Norblin 1 — 0,96
Zgierz 2,50 — 2,40 — 2,50
Elektryczność 1,90 — 2
Siła i Światło 0,52 — 0,47 — 0,48
Gosławice 2,10 — 2,05 — 2,15
Cukier 3,95 — 4 — 3,92
Węgiel 3,10 — 2,98 — 3 (3 i 4)
Cegielski 0,60 — 0,58
Modrzejów 1) 4,65 — 4,70, drobne 4,80 — 4,75
Ostrowieckie 7 — 6,82
Rudzki 1,35 — 1,36 — 1,32
Ursus 2,05 — 2 — 2,05
Zawiercie 21 — 20,75
Haberbusch 5,10 — 5 — 5,15
Pustelnik 1
Parowozy 0,34
Starachowice 2,36 — 2,19 — 2,20
Zieleniewski 9,60
Żyrardów 1 em. 20, 2 em. 15,55—14,75
Majewski 10— 9
Spirytus 2,40 — 2,36 — 2,40

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

Warszawa, 5 listopada.

Tendencja dla akcji nieco mocniejsza
Cegielski 0.60
Zieleniewski 0.75
Parowóz 0.35
Nafta 0.52
Nobel 1.70
Chodorów 5.25
Bank Sp. Zar. 5.75
Starachowice 2.20—2.25
Rudzki 1,25
Lilpop 0.85
Węgiel 3.00—3.05
Ostrowiec 6.90
Modrzejów 4.75
Bank Handlowy 6.30
Bank Zachodni 1.80
Bank Dyskontowy 5.15
Kijewski 0.28
Puls 0.41
Wildt 0.16
Siła i Światło 0.50
Cukieir 4.00
Żyrardów 15.25
Borkowscy 1.04—1.05
Spirytus 2.40
Haberbusch 5.15
Gosławice 2.20

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Gdańsk, 5 listopada.

Gdańsk 105.48—106.02
Berlin 79.79—81.41
Zurych 100
Londyn 23.60
Paryż 369
Praga 650.25—658.25
Wiedeń 13.590—13.690
Ryga 100.—

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Zurych, 5 listopada.

Berlin 123 i pół.
Holandja 205,75.
Nowy Jork 519,25.
Londyn 2360.
Paryż 27,22.
Medjolan 22,62.
Praga 15,47 i pół.
Budapeszt 0,0068.
Bukareszt 2,90.
Belgrad 7,55.
Sofja 3.80.
Wiedeń 0,0075 i jedna czwarta.
Warszawa 100.
Konstantynopol 2,80.
Kopenhaga 90.

Swiatowe rynki wełny.

Sydney. Na aukcji, która trwała przez ostatni tydzień października w pełni została utrzymana dotychczasowa chęć kupna. Na pierwszy plan wysunęły się Niemcy, które zawierały ogromne tranzakcje. Pozatem Japonja czyniła znaczne zakupy. Swą chęć kupna zaznaczyły również Anglja i Włochy, podczas gdy Francja i Belgja raczej powstrzymywały się.

Rynek jest mocny i wykazuje zwyżkową tendencję.

W bieżącym tygodniu odbędzie się aukcja w Brisbane, na której zostanie zaofiarowanych 35,000 bel, z czego 2,000 bel wełny pranej.

Melbourne: Ofiarowano przedewszystkiem wełny wybrakowane. Nie było również prawie w zupełności wełny, nadających się do prania. Rynek jest mocny przy w pełni utrzymanych cenach.

Crossbredy wykazują tendencję zwyżkową.

Francja, Anglja i Japonja były głównymi kupującymi. Również St. Zjednoczone i Wlochy bardzo interesowały się rynkiem.

Następne aukcje odbędą się

w Melbourne dnia 10 i 11 listopada, oraz 17 do 25. Na sprzedaż zostanie wystawionych ok. 45,000 bel

w Gcelong od 12 do 16 listopada z podażą 30,000 bel

w Adelaide 7 b. m. z podażą 27,000 bel.

Sprawozdanie domu Richard Fuhrman Ltd. London — przedst. na Polskę Adolf Rygler — Łódź, Traugutta 14.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch, Tel. 13-85.

SALA FILHARMONJI.

Dziś, o godzinie 8.30 wiecz. **gra**

SEWERYN

EISENBERGER

Słynny pianista wirtuoz.

— Bilety w kasie Filharmonji. —

TOWARZYSTWO TEATRALNE „THALIA".

Teatr Niemiecki w Scali. — Dyr. Dr. Lohan.

DZIŚ, o godz. 8.15 wiecz. **PREMJERA**

HEDDA GABLER

sztuka sceniczna w 4-ch aktach

H. IBSENA.

— Bilety w kasie teatru. —

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Klijentelę, iż z dniem dzisiejszem **otworzyłem FILJĘ** składu wędzin i mięsa przy ul. **POMORSKIEJ № 3** i polecam Sz. Klijenteli **wędziny** w najlepszych gatunkach oraz **codziennie świeże** mięso.

Z poważaniem

A. Krzesiński.

---

1 zł. **KUP** 1 zł.

„Pudełko Szczęścia"

na rzecz Domu Sierot Żołnierskich

Spełniając swój obowiązek, otrzymasz prawdopodobnie cenne niespodzianki, a jednocześnie przyjdziesz z pomocą sierotom po poległych bohaterach.

1 zł. Cena pudełka 1 złoty. 1 zł.

---

8 ZŁOTYCH

1 kopa świeżych **do gotowania**

JAJ

również **1 mendel** (15 sztuk) za **2 złote** sprzedaje znana firma

E. Pieczątka ŁÓDŹ, WSCHODNIA № 18, Telefon 27-72.

Uwaga: Masło śmietankowe jak również inne gatunki masła po cenach najtańszych. 8782—2

KTO DOPUSZCZA WEKSLE DO PROTESTU?

odpowiedź na to daje

BIULETYN Protestów Wekslowych

wydawany przez Biuro „WYWIAD", pozostające pod patronatem miejscowego Związku Banków.

BIULETYN Protestów Wekslowych

wychodzić będzie 3 razy na miesiąc poczynając od listopada

BIULETYN Protestów Wekslowych

będzie sprzedawany firmom zarejestrowanym w Sądzie Okręgowym.

Cena w prenumeracie miesięcznej Zł. 10.—

Zgłoszenia na prenumeratę należy nadsyłać na firmowym papierze pod adr.: **Biuro Kredytowo - Informacyjne i Wydawnicze „WYWIAD", Sp. z ogr. odp., Piotrkowska 104.**

Spytajcie się swego lekarza,

a ten wam potwierdzi, że

FAGOSOL

jest uznanym środkiem przeciw **chorobom płucnym.** Zalecany przez powagi lekarskie. Fagosol leczy: Gruźlicę, Bronchit, Kaszel, Astmę i Koklusz.

Skład główny: **Henryk Fuks** Warszawa, Żórawia 4-a.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.



UNDERWOOD, ROYAL SMITH & BROS, ORGA MERCEDES, ADLER, COMMERCIAL THALES, ODHNEF, FOX CORONA STANDARD, CONTINENTAL

nowe i używane poleca na dogodnych warunkach

Sp. Handlowa WOJEWÓDZKI i LEZON

Piotrkowska 154, tel. 18-34.

W dużym wyborze

Eleganckie palta damskie

najnowsze fasony futrem ubierane do najdroższych od 44,— do 180.—

Garnituru męskie 125, 110, 75, 60, **45.—**

Spodnie kamgarnowe 42, 32, **28.—**

Jesionki 115, 95, 75, **52.—**

Palta zimowe 150, **120.—**

Dziecinne paltka 45, 32, **23.—**

Cudowne palta damskie MODELE nadeszły. Ceny niskie.

Szmechel i Rozner,

Sp. Akc.

Łódź Piotrkowska 100 i filja 160.

SKLEP

przy ulicy Piotrkowskiej w ruchliwym punkcie z dużą wystawą

POSZUKIWANY

na skład samochodów.

Oferty pod „Sklep na samochody" składać w adm. „Republiki". 3

Niezawodny środek przeciwko **Chrypce, duszności, kaszlu**

A.K.

„GRANULKI RUSSYANA"

(Sulphuris aurat. benzoinati)

Chem. farm. labor. **„Ap. Kowalski"**, Warszawa.

Część domu

w najlepszym punkcie miasta, wraz z **wolnym obszernym lokalem frontowym**

do sprzedania.

Oferty pod „M. J." do adm. „Republiki".

Dr. med.

M. Heller

Choroby skórne i weneryczne.

Sienkiewicza 52 (róg Nawrot).

12—2 i 4—7, Panie 4—5.

KAWA HAG

KAWA HAG

PRAWDZIWA KAWA ZIARNISTA BEZ KOFEINY STALE ŚWIEŻO PALONA

PONOWNIE DO NABYCIA

WE WSZYSTKICH SKLEPACH KOLONJALNYCH I SPOŻYWCZYCH.

778

KALOSZE

różnych gatunków poleca

L. Habergryc

firma egzystuje 1880 roku.

Pomorska nr. 6.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Gabinet męski ciemny dębowy

Okazyjnie do sprzedania.

Cegielniana 64.

Wiadomość u dozorcy.

„Odrostowłos"

wynalazek polki, znanej chemiczki amerykańskiej, jedynie niezawodny, najskuteczniejszy środek przeciw łysieniu, wypadaniu włosów, łupieżowi, siwieniu, tłustości.

Poleca skład apteczny

L. DZIWINSKIEGO, Łódź

piotrkowska 35. 8558-5

Sprzedaż

SZYB OKIENNYCH

po cenach fabrycznych oraz szklenie budowli po cenach konkurencyjnych

J. Olejniczak

14. Główna 14.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek № 44.

Od poniedziałku, dn. 3 listopada 1924 r.

„cuda świata lodowego"

Obraz sportowy w 6 aktach.

(Zdjęć dokonano w Szwarcwaldzie, Garmiszu, Tyrolu i Szwajcarji—Jungfrau).

Początek seansów: dla młodzieży o g. 3 i 5 pop., w soboty, niedziele i święta o godz. 1 pop., dla dorosłych o 6.45 i 8.45 wiecz.

Sprzedaż szyb

hurtowa i detaliczna

oraz szklenie budowli

po cenach niżej konkurencyjnych

S. Feiner Łódź, Zgierska 28

Garaż

lub stajnia na jednego konia lub parę i wozówka w śródmieściu do wynajęcia od zaraz.

Oferty do „Republiki" sub „Stajnia" 8727—2

Dyplomowany krawiec męski

(z Akademji Paryskiej Mirona)

L. Lenkiński

ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 1.

Nadeszły najnowsze modele!

Elegancka pracownia ubiorów dziecinnych

M. GROSKOPFOWEJ

Aleje Kościuszki Nr. 13. przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres konfekcji dziecinnej wchodzące z własnych i powierzonych materjałów, podług najnowszych modeli. **Wykonanie artystyczne.** Ceny przystępne.

Kierownika-pedagoga

izraelity

poszukuje większy „Dom Sierot" (Internat) w Łodzi. Piśmienne zgłoszenia z życiorysem, odpisem świadectw oraz referencjami pod adr. E. Toruńczykowa, Łódź, Piotrkowska 55. 8830

CIEPŁA

Bielizna (trykotaże) rękawiczki, pończochy skarpetki poleca

K. Petersilge

Piotrkowska 93

Pokój

umeblowany z niekrępującem wejściem poszukiwany. of. pod „L.M.R. 60"

Samochód

cztero-cylindrowy w dobrym stanie do sprzedania, 6-cio osobowy, marki Laurenz Klemens, cena przystępna, obejrzeć można w każdy dzień, ul. Wierzbowa № 22. 8808-3

Plac

do wynajęcia przy ul. Gdańskiej.

Wiadomość. Andrzeja 11 m. 6, między 3 — 5 tel. 601.

Dwa ładne

pokoje

z wygodami w okolicy Pustej do wynajęcia. Oferty do red. sub. „Ładne."

---

4 pokojowe mieszkanie

w centrum Piotrkowskiej z urządzeniem

do oddania

od zaraz.

Oferty sub„G.1800"

Ważne dla pań.

Znana nauczycielka naucza kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 45 złotych.

Uwaga! Przyjmuje również lekcje prywatne za 80 złotych Szwarc u Grynblata, ul. Pańska 9, m. 33. Zapisy od 10—11, i 2—3.

Dobre i tanie!

Wyroby futrzane

w wielkim wyborze

W. Tygier

Piotrkowska 38, I p. front. Tel. 14-93.

UWAGA! Przyjmowanie reperacji pod własnym nadzorem.

ul. Narutowicza 13

ul. Narutowicza 13

Gdzie najlepiej i najtaniej fotografować się ???

Tylko w Zakładzie Fotograficznym
Zjednoczonych Fotografów sp. z ogr. odp.
ul. NARUTOWICZA № 13 (dawn. Dzielna).

W celu przekonania Sz. Publiczności o tym, pozostawiamy tylko na czas krótki ceny konkurencyjne t. j.

6 szt. pocztówek retuszowanych cała figura **tylko 3 złote**

Zdjęcia wykonywują się codziennie od godz. 9-tej do 6-tej wiecz.

ul. Narutowicza 13

ul. Narutowicza 13

CENNIK
Zakładu Kąpielowego
Rudolfa Bojtlera
Kilińskiego № 134 róg Głównej

Przystanek tramwajowy 4, 6, 10.

Rusko-rzymskie łaźnie czynne dla **Pań** w czwartki od 12—8 wiecz. dla **Panów** w piątki i soboty od 9 r. do 9 wiecz.

Rusko-rzymska łaźnia	Zł. 2.25
Masaż i mycie	„ 0.90
Wanna I kl.	„ 1.35
	+ 15 gr. za obsługę
„ II kl.	Zł. 1. 10
	+ 12 gr. za obsługę.
Łaźnia II kl.	Zł. 0.50
	+ 7 gr. za obsługę.

Masażyści-stki fryzjer oraz pedicur na miejscu.
Kąpiele czynne codziennie od 8 r. — 8 wiecz. w piątki i soboty do 9 wiecz.

Zakład w całości odrestaurowany

Sprzedawczyni

wykwalifikowana w branży —jedwabnej poszukiwana.— Oferty pod „M. J." do administr. niniejszego pisma.
8871—2

Zgubiłem 4 weksle:

1 weksel na 100 zł. wyst. Gruh, pł 15-11.
2 weksel na 90 zł. wyst. Perelsztajn, pł. 16-11.
3 weksel na 60 zł. wyst. Winter, pł. 22-11.
4 weksel na 60 zł. wyst. Winter, pł. 15-12.

Weksle są nieważne. Wszystkie weksle są na nasze zlecenie.

8853

Bracia Rolniccy
Łódź, Brzezińska 5.

II URZĄD SKARBOWY
Podatków i opłat skarbowych
W ŁODZI.

Łódź, dnia 5 listopada 1924 r.

Ogłoszenie.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: **dnia 13 listopada 1924 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł.:**

1. **Manasz Manaczem,** Andrzeja 4, kasa ogniotrwała, biurko dębowe, kontuar, 50 flakonów wody kolońskiej, 100 sztuk mydła toaletowego, 50 paczek mydła toaletowego po pół tuzina w każdej paczce, 30 tuzinów pudru firmy „Zyger", 100 kawałków mydła toaletowego, 100 butelek wody kolońskiej, 10 kilo waty kilówki 25 kilo waty 25-gramowej.
2. **Landau Adolf S. i S-wie,** 28 p. Strz. Kan. 52, kasa ogniotrwała, biurko podwójne, biurko dębowe, waga dziesiętna i waga stołowa.
3. **Wajnberg Henryk i S-ka,** Kopernika 55, trzy skrzynie przędzy wigoniowej na szpulkach.
4. **Wajnberg Cygler i Goldberg,** Kamienna 2, stół i 4 krzesła.
5. **Segał Chaim,** Kilińskiego 11, kredens, stół i szafa.
6. **Epstein Naftali Hersz,** Al. 1-go Maja 32, kredens i biurko.
7. **Halpern Majer,** Zawadzka 9, lustro duże, szafa z lustrem, tremo meblowe otomana pluszem kryta.
8. **Szpigiel Fajga,** Południowa 28, kredens, pianino.
9. **Kon Dawid,** Południowa 24, kredens ozdobny, zegar duży stojący, lustro.
10. **Bidziński Joel Majer,** Piotrkowska 18, 50 par butów męskich i damskich.
11. **Warszawski Noech,** Piotrkowska 9, 2 szafy do rzeczy, 1 kanapa kryta pluszem, 1 zegar ścienny.
12. **Symchowicz, Kawenoki i S-ka,** 3.000 metr. gracy do grempli.
13. **Reichman Samuel,** Sienkiewicza 3-5, 5 sztuk towaru na palta.
14. **Bruhl Józef p. f. „Sanitas",** Traugutta 4, bibljoteka, bufet.
15. **Harkawi, Korban i S-ka,** Piotrkowska 44, 20 sztuk barchanu po 23 mtr., ł15 sztuk pościelowego kolorowego.
16. **Chanachowicz i Machnicki,** Piotrkowska 42, 1 sztuka towaru nr. 610.
17. **Moszkowicz i Reichman,** Piotrkowska 42, 500 sztuk towaru bawełnianego.
18. **Bereskin Herszon,** Piotrkowska 38, 100 sztuk chustek wełnianych.
19. **Jakubowicz Szymon,** Piotrkowska 42, 10 sztuk towaru paltowego ‚wełour'
20. **Szmucyk Bernard,** 6-go Sierpnia 33, kredens dębowy, stół i 6 krzeseł krytych ceratą, kanapa kryta pluszem, szafa dębowa do rzeczy z lustrem.
21. **Chabański Jakób,** Piotrkowska 58, kasa ogniotrwała, 40 sztuk towaru bawełnianego.
22. **Moszkowicz Icek Majer,** Piotrkowska 58, 150 kocy wełnianych, deseniowych, 180 kocy wełnianych białostockich, 50 kocy bawełnianych.
23. **Mordka Chaim Urbach,** Piotrkowska 56, 6 sztuk tow. wełn. paltowego.
24. **D. Baumgarten i Abr. Pinkus,** Piotrkowska 60, 6 paczek przędzy bawełnianej, 2 skrzynie przędzy wigoniowej.
25. **Icek Alter i S-ka,** Piotrkowska 64, 10 sztuk towaru tulonu.
26. **M. Knopf,** Piotrkowska 60, 10 sztuk towaru półwełnianego.
27. **Klajnlerer Mendel,** N.-Cegielniana 38, kredens dębowy, lustro tremo.
28. **Lewkowicz Dawid,** N.-Cegielniana 40, kredens dębowy.
29. **Fajtelbaum Icek Majer,** Piotrkowska 37, duży kredens dębowy.
30. **Frenkiel Szmul,** Cegielniana 49, 5 sztuk towaru półwełnianego.
31. **Zużewski Chaim,** Cegielniana 49, kredens, szafa z lustrem, otomana.
32. **Solnik Chaim,** Kilińskiego 60, kredens, stół i 4 krzesła.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu: (—) Podmunicki.

Majster tkacki

(Stuhlmajster) na kortowych i angielskich warsztatach dobry mechanik na wszystkie systemy z szkołą tkacką zna dobrze wzory, kalkulację i księgowość poszukuje posady.
Oferty sub. „Majster". 8856-2

Poszukuję za sowitym wynagrodzeniem umeblowanego

POKOJU

z niekrępującym wejściem na kilka godzin popołudniowych 1—2 razy tygodn. 857
Łaskawe oferty sub „Natychmiast R"

Lokal
frontowy

składający się z trzech o 2-ch oknach pokoi na Przejeździe obok Odeonu z biurowem urządzeniem i telefonem zaraz do odstąpienia. Oferty „B. F." do adm. tego pisma. 8854

Poważna
fabryka krawatów

poszukuje odpowiedzialnego przedstawiciela na rejon łódzki
Szczegołowe oferty z podaniem referencji uprasza się składać w biurze firmy
W. Rymkiewicz
Łódź, ul. Zachodnia 37.
860—2

Która z pań

wykwalifikowana modystka chciałaby wspólniczkę, posiadającą odpowiedni lokal w centrum i rozległe znajomości. Oferty „FLORA" do administracji. 8873

ŁADNIE i PRĘDKO
pisać uczy kaligraf
L. BERMAN
oraz poprawia wszelki brzydki charakter pisma w ciągu 15 lekcji
7. Konstantynowska 7.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed

Na raty i za gotówkę. Łóżka niklowe, wózki i krzesełka dziecinne, materace, parawaniki daje „Palma" Narutowicza 36. Telefon № 35-25. 8806-4

Futro męskie mało używane do sprzedania, ulica 6-go Sierpnia 10, I piętro front m. 10. 731-3

Futro męskie sprzedam. Cegielniana 6, m. 4, od 4-6.

Sprzedam tanio palto karakułowe damskie, długie z mufką. Cena 600 zł. Wiadomość: ul. Lubelska № 8 m. 1

Okazyjnie sprzedam 700 tomów dzieł polskich i obcych pisarzy razem—prawie nowe, trwale oprawne, licząc po 1,70 za tom. Wiad. Łukasik, Leszno 4, I p. godz. 4—5 pop.

Posady.

Zdolna panienka kroju i szycia poszukuje pracy po domach. Łaskawe oferty proszę złożyć do „Republiki" pod № 666. 8728-3

Zdolna szwaczka poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty pod szwaczkę F. R. 8752—3

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Wiadomość: ul. Północna № 21 21, B. Zinger. 8753—3

Szofer mechanik pragnie zmienić posadę. Oferty sub. Mechanik. 8809-2

Skromna i inteligentna panna izrel. poszukuje kondycji ewentualnie jakąkolwiek posadę. Oferty do adm. pod „Skromna". 892-3

Panna z 5-cio klasowem wykształceniem poszukuje posady, jako sprzedawczyni ewentualnie jako kasjerka. Oferty proszę składać do adm. sub. R. Z. 32. 895-3

Poszukuje się młodej panny na przychodnie do 2-u letniego dziecka. Plac Dąbrowskiego 4 m. 14. 899-2

Chłopiec 18-let. poszukuje jakąkolwiek posadę z wykształc. 3 kl. Oferty do adm. K. L. 880-2

Uczniowie w wieku lat 15—16 posiadający specjalne zdolności rysunkowe potrzebni na praktykę do większych Zakładów Graficznych. Oferty pod „Rysunki" do admin. „Republiki"

Potrzebna panienka do spzzedaży cukrów i czekolady. Wymagane świadectwa i kwalifikacje. Piotrkowska 65 firma „Ursus" od 10—1 rano i od 4 do 6 pop. 859-2

Rutynowany buchalter bilansista, administrator z wieloletnią praktyką handlową uprzednio na samodzielnych stanowiskach poszukuje zajęcia stałego lub na godziny. Wymagania skromne. Poważne referencje. Oferty sub „Energiczny J. G." 867—7

Przyjmuje siatk do roboty na „filet" Nowo - Cegielniana 39 m. 11 554-3

Inteligentna panienka poszukuje poszukuje posady do dziecka od roku do trzech latek. Łódź, Zachodnia № 39. Kozanecka. 864-2

Rozmaite.

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań, Piotrkowska 132, m. 14 8735—10

Lokale.

Uczenica VIII klasy zamieszka przy rodzinie za lekcje; specj. fizyko-matematyka. Wiadomość ustnie od 2—4 lub piśmiennie. Janina Ponińska, ul. Lubelska 8 m. 22. 859-2

Pokój komfortowy z utrzymaniem do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie dla 2 studentek. Warunki przystępne Opieka, konwersacja niemiecka. Warszawa, Sienkiewicza № 4 m. 26, g. 5—8 861—1

Mam ładny, czysty pokój. Mogę przyjąć osobę (szwaczkę, lub krawcową) którąby u mnie mogła na mojej maszynie dla siebie pracować, ewentualnie z noclegiem. Oferty do „Republiki" sub „A. F." 866—1

Poszukuje się mieszkania z 3 — 4 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami. Dam odstępne Oferty proszę składać do „Republiki" dla F. R. 865-1

Pokój umeblowany z niekrępującym wejściem dla solidnego mężczyzny w centrm miasta do wynajęcia. Oferty sub S. E. 870—1

Pokój umeblowany przy inteligentnej izraelickiej rodzinie z całodziennym utrzymaniem dla jednej, ewentualnie dwóch osób do oddania. Uczniom pomoc w nauce. Oferty sub. „Troskliwy"

Poszukuję małżeństwo bezdzietne dwóch pokoi z meblami lub bez w centrum miasta od zaraz. Zgłoszenia Grand-Hotel p. 236 lub u portjera. 898-2

Pokój frontowy o dwóch oknach na 6 miesięcy do wynajęcia. Oferty sub. „K. 100". 896-1

Do wynajęcia dwa umeblowane pokoje. Centralne ogrzewanie. „Republika" „Centralne"

Poszukuje się pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem dla korzystania 2 razy w tygodniu. Oferty sub. „Anglik" składać do adm. „Republiki" 8777-3

Nauka i wychow

Poszukuje nauczycielki wychowawczyni do dwóch dziewczynek. Goldblum, Piramowicza № 8. 863—1

Polonistka z kilkuletnią praktyką ma jeszcze wolne godziny. Zgłoszenia od 18 do 20. ul. Cegielniana 41 m. 27. 828—2

Rutynowana Frebianka przyjmie dwoje dzieci do kompletu przed południem, Zielona 42 Glasman. 874—2

Donne leçons de français: conversation, litterature. Voir de 3 á 5 heures; 52, rue Sienkiewicza logement 36.

Niemieckiego lekcji konwersacji, korepetycji udziela rutynowana nauczycielka. Juljusza 10 m. 8. 810-3

Stenografji listownie wyucza szybko, gruntownie, tanio. Redakcja „Stenografja Polskiego" Warszawa, Hoża 50/46. Żądajcie bezpłatnych informacji. Stenografom bezpłatny numer. 8155—15

Student matematyki udziela lekcji. Specjalność: matematyka i polski. Korepetycje i przygotowanie do wszystkich klas gimnazjalnych. Przyjmuje grupy. Cegielniana 55, m. 28, od 12-3. 885-2

Amerikanin udziela lekcji angielskiego oraz konwersacji dowiadywać od 1—3. Pomorska 22 I piętro, front, m. 4 8815-3

Zagubione dokumenty

Zaginęła księga obrotowa wraz z kilkoma fakturami. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrócenie pod adresem Szmul Liss, Brzezińska 2. 8819-3

Zaginął paszport wydany w Ameryce na imię Lezer Okonowski. 8822-3

Zgubiono kwit składowy za № 473 z 24.VI 1924 r. od firmy M. M. Kolecki na imię B. Bilberg, Piotrk. 66. 8737—3

Szajdl Łaja Horowicz zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 8795-3

Gitel Mindel zgubiła tymczasowy dowód osobisty gminy Klementów, pow. Sandomierski 5.II 1919. 8761-3

Zaginął dowód osobisty na imię Tuwij Semiatycki wydany w Łodzi i książeczkę wojskową wydaną w Łodzi. 862—3

Pokój umeblowany natychmiast do wynajęcia. Tamże drugi pokój do wynajęcia bez mebli. Oferty sub. „543" w administr. „Republiki" 882

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 3 zł. 20 gr. miesięcznie.— Zamiejscowa 4 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie.
„Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 5.70 mies.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 gr.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.